

Świat rat

WERSALKA KOSZTUJE 1.300 tysięcy złotych. Taboret kuchenny — 47 tysięcy. Za gotówkę z moich poborów mogę sobie pozwolić wyłącznie na taboret — poinformowała nas Irena S. z Elku. — Marzę o przywróceniu systemu sprzedaży ratalnej, oczywiście na dogodnych warunkach. Przed laty, korzystając z kredytów ORS kupowałam meble i nawet książki do biblioteki domowej. Teraz bez rat nie nabędę nic. Takich sygnałów jest coraz więcej. Coraz więcej też różnych towarów zalega w

magazynach fabrycznych, a w sklepach nie można zmieścić mebli, pralek, lodówek oraz dywanów z cenami, od których dostaje się choroby świętego Wita.

W Warszawie już postanowiono: od połowy marca w DT „Centrum” wprowadzony będzie system sprzedaży ratalnej na wszelakie dobra za miliony. Pozostało tylko określić wysokość oprocentowania rat, co zależy i od Banku PKO, i od samych handlowców.

— Pierwsze od pani słyszę — powiedziała główna księgowa Banku PKO w Łomży, Janina Szołkańska. — U nas jest jeszcze dotychczas kredyt „MM” — dla młodych małżeństw i normalne kredyty gotówkowe. Sprzedaż ratalna na pewno bardzo by się przydała, ale przy obecnych sto-

pach procentowych (od 10—12 proc.) trudno to sobie wyobrazić. Wprawdzie inflacja trochę przyhamowała, ale nawet jeżeli oprocentowanie kredytów spadnie do 5—6 proc., to wciąż jeszcze nie będzie niskie i korzystne dla klientów.

W Białymstoku informację dyrektora WPHW, Włodzimierza Zniszczyńskiego — iż dotychczas nie wprowadzono żadnych ustaleń, mimo zainteresowania handlu szybkim zbytem towarów — potwierdza dyrektor NBP, Czesław Chociej.

— Nie ma jeszcze przepisów na ten temat. Ale przymiarki są bardzo realne, bo rzeczywiście dość trwałego użytku nagromadziło się ogromnie dużo. W fabrykach zalegają wyroby gotowe, które

Ciąg dalszy na str. 2

Marzec '68 w dzisiejszej ocenie

Zbliża się 22 rocznica wydarzeń, które w najnowszej historii Polski określa się mianem Marzec '68. Ożywają wspomnienia, wygłaszane są oceny.

W miniony piątek na ten temat wypowiedział się Senat RP. W oświadczeniu czytamy

m.in., że kampania marcowa 1968 roku służyła rozgrywkom wewnątrz komunistycznego obozu władzy, lecz odium za czyny niegodne spadło na całe społeczeństwo polskie, przynosząc wielkie szkody poli-

ciąg dalszy na str. 2

U WOP-istów przysięga

Pogoda nie najlepsza, pora też nietypowa, ale... stało się i już się nie odstanie. Kolejna grupa młodych żołnierzy złożyła wczoraj przysięgę wojskową w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza.

Dowódca — płk dypl. Józef Kosno przyjął ślubowanie, dziewczyny i rodzice wojaków

Ciąg dalszy na str. 2

MONGOLIA.
22 lutego z centrum Ulan Bator usunięto pomnik Józefa Stalina.
CAF — AP
— telefoto

Z KRAJU

* 9 marca udadzą się do Paryża na zaproszenie Francois Mitterranda prezydent Wojciech Jaruzelski i premier Tadeusz Mazowiecki.

* W Poznaniu obradował „okrągły stół” ugrupowań zaliczających się do centrum i prawicy. Uczestnicy chcieli m.in. odłożyć stworzenie przez 45 lat fałszywy wizerunek centroprawicy w Polsce.

* Rada Naczelna SdRP wyraziła gotowość przekazania budynku b. KC PZPR Uniwersytetowi Warszawskiemu.

* 3 bm zakończyła się okupacja budynku GK ZHP; w niedzielę trwały rozmowy między reprezentantami Rady Naczelnej i Głównej Kwatery ZHP a przedstawicielami Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP.

(opr. nił)

Z Bema na Kawaleryjską Przeprowadzka targowicy

NIGDY DOTĄD jedno zdanie w prasie nie wywołało takiej burzy na rynku przy ul. Bema w Białymstoku. Czwartkowy „Kurier Podlaski” doniósł, iż władze miasta, decyzją Miejskiej Rady Narodowej, przystąpiły do spółki „Bazaar”, która od kwietnia br. zamierza urządzić nową targowicę na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej.

Handlujący poculi się oszukani. Były głosy, że zagrożona na swych stołkach nomenklatura z magistratu oraz

dyrektorzy i „komuchy” szykują sobie ciepłe stołki w spółce, że nikt nie raczył porozmawiać wcześniej z „pracującymi” na ul. Bema, że spółka zamierza pobierać miesięczne opłaty w wysokości 1,2 mln zł!

Z tego wszystkiego tylko jedno jest prawdą: miasto — jako największy udziałowiec (35 proc.) — przystąpiło do spółki „Bazaar”, która zamierza uregulować nabrzmiewający od wielu lat problem białostockiej targowicy.

Ciąg dalszy na str. 2



Wybory samorządowe 13 maja?

Sejmowa Komisja Nadzwyczajna przyjęła w sobotę projekt ordynacji wyborczej. Zrezygnowano z Państwowej Komisji Wyborczej na rzecz ogólnokrajowego komisarza wyborczego. Zdecydowano się na korzystniejszy dla słabszych ugrupowań politycznych sposób podziału mandatów w głosowaniu na listy wyborcze. Zaproponowanego przez komisję kalendarza wyborczego wynika, że wybory mogą się odbyć 13 maja.

Wybory w małych miejscowościach odbywałyby się w systemie większościowym, w okręgach jednomandatowych. W pozostałych przypadkach proponuje się system proporcjonalny i okręgi wielomandatowe.

(PAP)

Zadymki śnieżne, wichury, deszcze, nagłe zmiany temperatur w ubiegłą sobotę i niedzielę, ogromnie pogorszyły warunki drogowe w trzech naszych województwach. Szczególne niebezpieczeństwo stwarzała śliska nawierzchnia. W takiej sytuacji nie trudno o wypadek.

Fot. Z. LENKIEWICZ (h)



W sobotę rozpoczęła się rewanżowa runda w ekstraklasie piłkarskiej. Jagiellonia zremisowała z Zagłębiem Sosnowiec 1:1 (0:1) (na zdjęciu: kolejny atak budowlanych).
Andrzej Piotrowski (Supraślanka) — mi-

strzem Polski seniorów w biegu na 30 km stylem klasycznym.

Krzysztof Czyżewski (Warmia Grajewo), mistrz świata juniorów w zapasach został najpopularniejszym sportowcem woj. łomżyńskiego w roku 1989.

Kolejne zwycięstwo zanotowały w sobotę w II lidze koszykarki Włókniarza. Tym razem pokonały w Tomaszowie Mazowieckim tamtejszą Lechię 81:64.

SZCZEGÓŁOWE RELACJE NA STR. 7-8
Fot. Jan Malce

Zostań kolporterem „Gazety Współczesnej”

Jak już informowaliśmy rozszerzamy formę dotarcia z „Gazetą” do Czytelników. Będzie można kupić ją nie tylko w kiosku „Ruchu”, podczas porannych zakupów w większych sklepach spożywczych, ale też w indywidualnych kolporterów.

Dzisiaj, w poniedziałek na godz. 12 zapraszamy wszystkich chętnych do upowszechniania czytelnictwa a także dodatkowego zarobku do naszej Redakcji (ul. Wesołowskiego 1, I piętro).

Omówimy szczegóły współpracy. (m-f)

Ziemiańskie bez ziemi

Mamy już w naszym regionie pierwszy w kraju, terenowy oddział Związku Ziemiańców. Zebranie założycielskie odbyło się 3 marca w białostockim Ratuszu w obecności około 70 osób. Przybyli m.in. przedstawiciele rodów Dunin-Wasowiczów, Kurowskich, Korwinów, Komorowskich, Leszczyńskich, Wiszowatych, Brzezińskich.

Ustalono skład grupy inicjatywnej i ogólny program działania. Przede wszystkim chodzi o to, aby byli ziemiańscy, wyrugowani ze swojej własności, wymazywani ze

Ciąg dalszy na str. 2

Nie trzeba nam tak dużo

Rozmowa z ANDRZEJEM TANAJEWSKIM, zastępcą pełnomocnika Rady Naczelnej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Białymstoku

— Jest pan komunistą?

— Nigdy nim nie byłem.

— Jakież to dzisiaj częste wyznaczenie. W ankiecie wstępującego do PZPR też pan to napisał?

— Mój temperament życiowy i obywatelski, zainteresowanie rzeczywistością sprawiły, że wstępując do partii, w której szukałem ujęcia dla chęci realizacji osobistych nadziei. Mniej zastanawiałem się nad jej komunistycznym rodowodem.

— Wybrał pan jednak znaczącą wówczas partię. PZPR — najlepszą odskocznią do kariery?

— SD, ZSL kierowały swoje programy do zawężonego kręgu odbiorców. I na tym powinienem zakończyć odpowiedź na to pytanie, tym bardziej, że właściwie odpowiedziałem na nie, mówiąc o swoich zainteresowaniach rzeczywistością.

Na jedną wszakże rzecz chcę zwrócić uwagę: Wbrew opinii niektórych, w ogóle oceniających jakąkolwiek partyjność (co dziwne, najgorzej wypowiadają te opinie byli — w swoim mniemaniu, niedocenieni — członkowie partii) ja, wstępując do PZPR, nie kierowałem się żadnymi, niskimi pobudkami.

— Kariera przyszła mimochodem? Przypomnę, przed rozwiązaniem PZPR piastował pan wysoką funkcję w Komitecie Wojewódzkim.

— Wtedy i teraz ocena mojej pracy należała do innych.

Ciąg dalszy na str. 4

„Wołgi” idą jak woda

Jeszcze nie tak dawno Polacy ścigali wszelkie graty z cmentarzysk aut na Zachodzie. Teraz my z kolei pozbywamy się samochodowego złomu. Sprawili to obywatele ZSRR, którzy nadaremnie poszukują u siebie części zamiennej do „Wołg”, a szczególnie nadwozi. Wykupują więc u nas i następnie — po nie-



zbędnym remoncie i konserwacyjnych zabiegach — mają samochód niemal jak nowy.

Ciąg dalszy na str. 2

Nieszczery kanclerz

MALGORZATA NIEZABITOWSKA:

— Jeśli chodzi o stosunek kanclerza Kohla do sprawy polskiej, to nie wiadomo co jest gorsze: czy to, że jest nieszczery, czy te gdyby był bardzo szczerzy... Wszelkie meandry i mówienie jednego dnia czegoś innego, a następnego czegoś innego, są naturalnie dla nas lekko niepokojące. Ale nie uważamy tego za wielkie zagrożenie.

Kanclerz RFN, Helmut Kohl chce powiązać sprawę polskiej granicy zachodniej z rezygnacją Polski z reparacji i z traktatowym zapewnieniem praw dla Niemców w Polsce.

Rzecznik prasowy rządu Malgorzata Niezabitowska ustosunkowała się do tego oświadczenia i stwierdziła:

Polska nie chciała wiązać sprawy traktatowego uregulowania granicy na Odrze i Nysie z jakimikolwiek innymi sprawami. Jeśli natomiast RFN życzy sobie rozszerzenia tej tematyki, to wówczas wystąpimy ze sprawą odszkodowań dla ponad miliona obywateli polskich, którzy byli robotnikami przy-

musowymi III Rzeszy podczas II wojny światowej.

Były kanclerz RFN Willy Brandt występując w sobotę na wiecu przedwyborczym socjaldemokratów wschodniemieckich w Erfurcie powiedział, że żaden rząd na świecie nie poprze Kohla, jeśli zakwestionuje on polską granicę.

Premier Francji, Michel Rocard, ocenił jako „Szkodliwą dla wzajemnego zaufania europejskiego” niechęć kanclerza Kohla do publicznego uznania linii Odra-Nysa za granicę między przyszłymi zjednoczonymi Niemcami a Polską.

Przywódca opozycji socjaldemokratycznej SPD, Hans-Jochen Vogel określił propozycję Kohla jako „awanturnictwo i całkowity brak odpowiedzialności”.

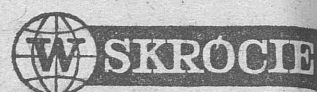
(opr. nil)

W Uzbekistanie leje się krew

W Uzbekistanie doszło w sobotę do kolejnych zamieszek na tle narodowościowym. Miejscem tragedii był tym razem rejon parkentski w obwodzie taszkienckim. Odbył się tam nielegalny wiec, którego uczestnicy domagali się wywiezienia poza granice regionu kilkusetosobowej grupy Turków meschijskich. Po wiecu rozgorączkowany tłum udał się do centrum rejonowego, gdzie podjęto próbę wzięcia szturmem miejscowego komisariatu milicji i innych obiektów państwowych. Padli zabici i ranni.

Rzecznik uzbekickiej organizacji „Berlik” Jadigar Abidow podał, że zginęło co najmniej 30 demonstrantów, a dwaj działacze partyni ponieśli śmierć, ukamienowani przez manifestantów. Agencja AP zastrzegła, że są to niepotwierdzone informacje. (PAP)

Michał Gorbaczow oświadczył, że jest gotów przyjąć nominację



Od 5 marca Czechosłowacja wprowadza ograniczenia, zmierzające do ochrony rynku wewnętrznego przed nadmiernymi zakupami dokonywanymi przez turystów zagranicznych.

W Bukareszcie na Placu Victorii odbyła się manifestacja z udziałem ok. 1000 osób. Demonstranci walczyli o prawo do pracy, przeciwko komunizmowi, za pełną demokrację życia w Rumunii, prawem chłopów do ziemi, a nie tylko udziałem w przydomowej, która im daje nową władzę. Po jej szczególne środki bezpieczeństwa. Gmach o czono pierścieniem pojazdów opancerzonych wojska. Sprowadzono też oddział policji konnej.

Tysiące etnicznych Turków i bułgarskich mułmanów demonstrowało w centrum Sofii. Rzeczą ustawy o nazwiskach, nad której projektem ma debatować parlament. Przewiduje się konieczność wszczęcia procedury sądowej w każdym z indywidualnych wypadków zmiany nazwiska. Uczestnicy protestu domagają się zezwolenia na prosty i szybki powrót do starych nazwisk przez wszystkich mułmanów.

Od 20 tys. do 40 tys. ludzi uczestniczyło w wiecu w Ulan Bator, zorganizowanym przez siły opozycyjne. Domagano się od rządzącej w kraju Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej zwolnienia w tym miesiącu specjalnego zjazdu partii, wybrania nowego składu KC. Żądano również wywołania Tymczasowego Churału Ludowego (parlamentu), który zdecydowałby o nowej konstytucji i uchwalił nowe prawo wyborcze.

(opr. nil)

Świat rat

Ciąg dalszy ze str. 1

rych handel nie może sprzedać, bo ludziom nie starcza pieniędzy; z kolei cen mebli, dywanów, zamrażarek, sprzętu RTV nie można obniżyć zbyt radykalnie. Poza tym nie ma pewności, że inflacja nie da się nam we znaki równie dotkliwie jak dotychczas. Trudno jest zatem na cokolwiek oszczędzać. Myślę więc, że dzięki sprzedaży ratalnej byłby zadowolony i producent, i handlarz, i konsument. Zresztą taki system istnieje na całym świecie.

Być może nastąpi powrót do dawnych metod ORS. Bo przecież trzeba będzie brać żyrantów, zabiegać o poręczenie, czasem windykować kredyty. Jestem przekonany, że w szczególności młodzi ludzie na dorobku będą tym zainteresowani, chociaż nie tylko oni, bo i starsi będą chcieli

wymienić zużyty sprzęt czy meble.

Najwięcej konkretnych poznaliśmy w miejscu najdalej od Warszawy. W Suwałkach przy ul. 22 Lipca w witrzynach byłego Spółdzielczego Domu Handlowego pojawiły się w listopadzie ub.r. wizytówki Domów Towarowych „Centrum”. Pani Alina Kretowicz, kierowniczka tej placówki, dzierżawiącej lokal od WPHW, jest przekonana, że jeżeli wprowadzi się system sprzedaży ratalnej, klienci wykupią zalegające towary. Na razie automatyczne praktyki „Luny”, nawet po obniżeniu marży bez skutku kuszą potencjalnych nabywców ceną 2,1 mln zł. Podobnie bezskutecznie wabią swoją urodą dywany z białostockiej „Ag-nelli” oraz z Kowar — po 1,9 mln zł.

KRYSTYNA KONECKA

Rolnicy protestują

Rada Miejsko-Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Bielsku Podlaskim podjęła akcję protestacyjną w formie nieprzejmowania decyzji finansowych wydanych przez Urząd Gminy, Inspektorat PZU oraz Oddział ZUS i niepłacenia należności.

Rolnicy domagają się ustalenia korzystnych relacji cenowych, zniesienia obowiązkowego ubezpieczenia płodów rolnych, ruchomości, ciągników i sprzętu towarzyszącego, dobrowolnej przynależności do spółek wodnych, których dotychczasowa działalność oceniali bardzo krytycznie; zniesienia podatku drogowego za

ciągniki, wprowadzenia interwencyjnego skupu produktów rolnych.

1 marca br. odbył się w Hajnówce nadzwyczajny zjazd rolników, kółek i organizacji rolniczych, który w całości poparł postulaty swych kolegów z Bielska Podlaskiego.

Jak się dowiadujemy, 8 marca Rada Główna Krajowego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych spotka się w Warszawie z delegacjami ze wszystkich województw, aby omówić zaistniałą sytuację na wsi oraz wyrazić swój sprzeciw wobec rosnących obciążeń finansowych rolnictwa. (h)

Ciąg dalszy ze str. 1

społecznej pamięci, zaistnieli jako pełnoprawni obywatele, aby zintegrowali się i przekazywali, zwłaszcza ci najstarsi, rodzinne tradycje. Temu ostatniemu celowi posłuży przygotowywana w tykocińskim muzeum wystawa i najbliższy numer „Dyskusji”, czasopisma wydawanego przez WDK.

Największą dyskusję wywołało wystąpienie nie-ziemianina (jak przyznał) z łomżyńskiego: „Bierzcie co wasze.

Nie wstydzicie się. Państwo zabrało, to teraz niech odda”. Zgodzono się jednak, że nie pora szarpać i tak już dosyć

Ziemiańskie bez ziemi

rozchwiejaną narodową gospodarką.

Ustalono, iż miejscem zebrań pozostanie białostocki Ratusz. Tam w każdy czwartek, od 15.30 do 17, będzie

kontaktować się z zainteresowanymi Marek Waśkiewicz, tel. 214-40. Spotkanie z prawnikiem w sprawie rewindykacji wyznaczono na 21 kwietnia, godz. 11.

Na koniec zebrania doszło do sojuszu chłopsko-ziemiańskiego, choć powtarzano, że nikt nie chce rolnikom odbierać ziemi. Poparcia udzielił publicznie przedstawiciel łomżyńskiej „Solidarności” Rolniczej, nawołując do zjednoczenia się pod starą nazwą „Związku Ziemiańców”.

ANNA BOCKOWSKA

„Wołgi” idą jak woda

Ciąg dalszy ze str. 1

Radziecki urząd celny stawia jednakże jeden warunek: wartość auta — potwierdzona ekspertyzą techniczną, którą należy przedstawić na granicy — nie może przekroczyć 2 mln zł. Za taką cenę można kupić jedynie samochody z lat 1970—72, które rzadko mogą już poruszać się własną siłą i dlatego do ZSRR transportowane są na ciężarówkach.

Na giełdach — oprócz ogromnego popytu na stare

„Wołgi” — nadal sytuacja bez zmian. Najłatwiej kupić i sprzedać Fiata 126p. Polonezy i Fiaty 125p nie wywołują żadnego zainteresowania, podobnie jak i marki zachodnie.

A oto niektóre wczorajsze notowania. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu:

FIAT 126p (1989) 1,5 — 1650 dol. USA, 17 mln zł; składak — 1950 dol.; (1988) 1,2 tys. — 1350 dol., 10,8 mln zł; (1987) 9,7 mln zł, 1,2—1350 dol.; (1986) 950—1,2 tys. dol.; (1984) 6,5—6,8 mln zł, 750 dol.; (1983) 5,9 i ... 6,8 mln zł, 720 dol.; (1982) 499 dol., 4,7—4,9—5,2 mln zł; (1981) 5,5 mln zł, 520 bonów PeKaO; (1980) 5 mln zł.

FIAT 125p (1990) 2,6 tys. dol.; (1989 składak) 950 dol.; (1988) z października — 3,050 bonów PeKaO; (1987) 16,5 mln zł; (1986) 16—18 mln zł; (1985) 7 mln zł, 1,2 tys. bonów PeKaO; (1984) 10,5 mln zł; (1983) 6,5 mln zł; (1982) 7,5 mln zł, 800 dol.; (1981) 9 mln zł; (1980) 7,7 mln zł; (1979) 5 mln zł.

POLONEZ (1989) z grudnia ub.r., po 700 km — 3,5 tys. dol.; (1988) 2,7—3,3 tys. dol.; 29 mln zł; (1987) 2950 dol.; (1986) 18 mln zł; (1985) 2,3 tys. dol.; 15 mln zł; (1982) 11,8 i ... 13,5 mln zł; (1981) 11 mln zł.

LADA (1981) 6 mln zł; DAIHATSU CHARADE (1984, Diesel) 2250 dol.

LADA (1989) 2,9 tys. dol.; (1988) 3-3,1 tys. dol.; (1982) 980 dol.; (1981) 9-9,5 mln zł, 1,1 tys. dol.; (1980) 1,3 tys. dol.; (1979) 9,5 mln zł; MERCEDES (1979) 28 mln zł; SKODA (1982) 900 dol.; (1976) 5,5 mln zł; SYRENA (1979) 2 mln zł; (1976) 2,5 mln zł; TRABANT (1987) 1,4 tys. dol.; WARTBURG (1982) 10,5 mln zł; VOLKSWAGEN Golf (1979), Diesel) 1,5 tys. dol.; ZAPOROZEC (1989) 5,5 mln zł; ZASTAWA (1980) 8 mln zł; FSO TRUCK (1990) 32,9 mln zł, ze skrzynią 5-biegową 33,316.000 zł; KAMAZ (1981) 2,5 tys. dol.; NYSA 522 standard, mikrobus (1990) — 27,6 mln zł; NYSA (1990) Towos — 25,5 mln zł; STAR (1989) 49 mln zł; (1988, wywrotka) — 48 mln zł; TARPAN (1988) 19 mln zł; ZUK (1989, składak) 15 mln zł; (1988) 13 mln zł; (1980) 6,5 mln zł. (h)

Przeprowadzka targowicy

Ciąg dalszy ze str. 1

Od dawna było wiadomo, że rynek przy ul. Bema jest jedynie miejscem, gdzie się „handluje” a nie... handluje. Błoto, ścisk, łazenie po odciskach, zastawianie jednych straganów innymi, towary na gazetach rozłożonych na ziemi, kradzieże, handel dochodzący już do osiedla „Przydworcowe”. Najemcy straga-

nów mieli tylko jeden przywilej — regularnie uiszczać wszelkie opłaty. I nic więcej.

Spółka chce przenieść targowisko na tereny wystawowe, gdzie znajdzie się miejsce dla wszystkich straganów z ul. Bema; ustawi tam stanowiska handlu naręcznego, umożliwi wjazd samochodów, których właściciele chcą coś sprzedać „z karoserii”. Pragnie też urządzić gastronomię z prawdziwego zdarzenia, otworzyć sklep z żywnością dla chorych na cukrzycę. Znajdzie się również sporo miejsca na warszawki, otwarte giełdy hobbystyczne i towarowe. Obiekt ma być strzeżony przez całą dobę.

Wierutną budzą są stwierdzenia o milionowych opłatach za stragany. Nikt przy zdrowych zmysłach czegoś takiego by nie wymyślił. Nikt też nie mógł wcześniej rozmawiać z handlowcami z ul. Bema na temat przenosin na ul. Kawalerską, nie mając odpowiednich dokumentów, nikt też nie bronił wcześniej ubiegając się o uczynienie podobnych kroków.

M. PIEKAREK

P.S. W miarę możliwości — podejmujemy się wyjaśnienia niektórych kwestii. DZIŚ, w PONIEDZIAŁEK, 5 bm. w godz. 11—13 nasz DYŻURNY TELEFON 223-77. Dalsze szczegóły, dotyczące miejskiej targowicy — wkrótce.

Ogłoszenia w „Gazecie”

Ogłoszenia w „Gazecie Współczesnej” docierają do mieszkańców trzech województw — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. „Gazeta” jest codziennie w dziesiątkach miast i setkach wsi całego naszego regionu.

Nasz region to milion potencjalnych czytelników T w o jego ogłoszenia w „Gazecie”.

ZAPAMIĘTAJ TE ADRESY:

BIURO OGŁOSZEŃ w BIAŁYMSTOKU, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41 i 2-51-18,

BIURO OGŁOSZEŃ w ŁOMŻY, Aleja Legionów tel. 42-43,

SUWALSKI ODDZIAŁ „GAZETY”, ul. Kościuszki 30, zaprasza w godz. 8—16, tel. 57-26 i 30-00.

E X P R E S! Dziś ogłaszam — jutro w „Gazecie”!

Żadne inne pismo nie ma tylu czytelników w naszym regionie.

EKSPRESEM

12 GODZIN PO URODZENIU...

...w niedzielę pogotowie ratunkowe z Augustowa odwoziło noworodka z wadą rozwojową białostockiej Kliniki Chirurgii Dziecięcej. Małozmierzka została w szpitalu, a małemu noworodkowi, by udzielić potrzebnych informacji.

UWAGA NA BEMA

Wiadomo, że na najszlachetniejszej w regionie, p. nocno-wschodnim targowicy przy ul. Bema Białymstoku w sobotę ruch w interesie był wielki jak w czwartek. Korzystają z tego amatorzy łatwego zarobku. Nie mylić tylko z handlowcami. Ci ostatni bowiem padli łupem sprzedawców złodziejskich. Z fiata 126p przez wywaną szybę wyparowało 8 parasolek, kilka par spójni dżinsowych, 14 par skórzanych rękawiczek i bluzek wartości miliona złotych.

OSTROŻNOŚĆ NIE ZAWADZI

Zwłaszcza przy śnieżycy, jaka rozpętała się sobotę nad łomżyńskimi drogami. Kierowca w swągną jadący trasą Szczuczyn — Obrytki przekroczył dozwoloną prędkość, wpadł w poślizg i zderzył się z jadącą naprzeciwko ładą. Oba pojazdy zostały uszkodzone, ranni pasażerowie przewiezieni do szpitala, a kierowcy cali powrócili do domów.

LASUCH

Ranitem w niedzielę o godz. 6.50 nieznanym sobornik wjechał na wystawową szybę łomżyńskich „Delikatesów” i zabrał stamtąd kilka czekolad.

Poselski dyżur J. Szymańskiego

DZIŚ (poniedziałek, 5 bm.) w redakcji „GW” (godz. 10.30—13) dyżurować będzie poseł JANUSZ SZYMAŃSKI.

Czytelników zapraszamy do rozmowy telefonicznej z posłem (tel. 215-08) lub wity w naszej redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, pokój 36, I piętro. (n)

U WOP-istów przysięga

Ciąg dalszy ze str. 1

popłakiwali, wypatrując w szeregach „go”. Najsybciej stawili się przed oczami stłkch zebranych szeregowi Stefan Sili Tomasz Baranowski, Krzysztof Żelazowski, Jarosław Czarniewski, którzy przed szczył przysięgali na sztandar. To bardzo ważne wyróżnienie.

Inne już teraz są te uroczystości. Wiele luzu, mniej emocji. Zdecydowana większość żołnierzy tuż po przysiędze otrzymuje pustki i to nie tylko na krótki spacer miasta. Inne melodie marszowe towarzyszą też ceremoniom wojskowym. Znana miłośnikom Białegostoku z różnych występów rzeczwiście dobra orkiestra Podlasko-lurskiej Brygady ostatnio najczęściej gra „I Brygadę”. Historia, sentyment i nowoczesność. (kr)

Na Kaziuka spotkaliśmy się w Elku

Pogoda nie bardzo dopisała — ale frekwencja, owszem. Od rana tłumy ludzi walczyły na elcki bazar, gdzie już od tygodni zapowiadano, że jarmark na Kaziuka, czyli św. Kazimierza. Tak kazała wileńska tradycja.

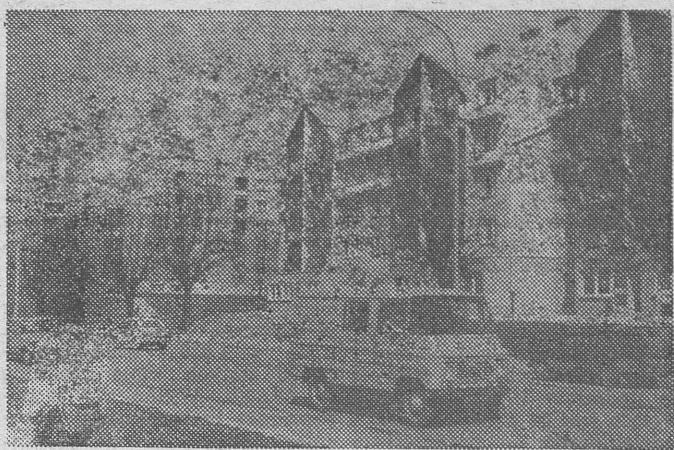
Czego też nie było! Ciuchy z całego świata i owoce (ale już w mniejszym wyborze). Sprzęt radiofoniczny i płyty. Maszyny rolnicze i zabawki. Dość powiedzieć, że było to skrzyżowanie białostockiego rynku przy Bema, zwane go też Nowym Prospektem, z pierwszym lepszym małym miasteczkiem bazarem. Najmniejszą było natomiast tych charakterystycznych dla Kaziuka wyrobów. Piernikowe serca poszły w mig, zaraz potem wileńskie palmy. Nie na długo starczyło drewnianych łyżek i plecionych koszyków.

Zostało tylko trochę obrazów, sprzedawanych przez artystów-amatorów z Litwy: Krystynę Narkiewicz, Ryszarda Kuleszę i Jana Jankowskiego. Zanieśli je na aukcję do Domu Kultury, gdzie już wcześniej eksponowane były

prace Walentyny Skarżyńskiej, Juliana i Marcina Czechunów z Wilna, a także palmy Wandy Pawlukiewicz z Elku. Stoisko z upominkami przygotowała też młodzież z LO. Podczas aukcji największym powodzeniem cieszyły się miniaturki. Wiadomo — kryzys.

Goście z Litwy, zaproszeni przez elcki Oddział Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, inicjatora Kaziukowych uroczystości, przybyli do Elku już w ub. czwartek. Spotkali się oni z działaczami Towarzystwa, przyjął ich także ks. biskup Józef Wysocki, któremu Ryszard Kulesza podarował swój obraz z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej. W zamian otrzymał piękne wydanie Biblii, a Związek Polaków na Litwie — album kultu Maryjnego.

Kapela wileńska występowała podczas jarmarku, a także na koncertach w Domu Kultury, wraz z zespołem LO. Dochód z imprez i zbiórki przeznaczony zostanie na stypendia dla studentów z Litwy, którzy uczą się będą w Polsce. (a)



Elk potrafi zafascynować fotografa.

Fot. J. Cieluszecki

Zmiana warty

Rozmowa z długoletnim, ale już byłym, prezesem Sądu Wojewódzkiego w Łomży — FRANCISZKIEM ALIŃSKIM

— Po piętnastu latach wrócił Pan, z woli ministra, ale wbrew wyborowi kolegium sędziowskiego, „do szeregu”. Czy nie wygląda to na lekceważenie organów samorządowych?

— Sposób przygotowania i przeprowadzenia amnestii, który spowodował rozlew krwi i wielkie straty materialne, stał się powodem ataków na resort i ministra, włącznie z żądaniem demisji. W tej sytuacji potrzebował szybkiego i spektakularnego sukcesu. Wkrótce ogłosił, że — jako pierwszy — rozprawił się z tzw. nomenklaturą, tzn. wymienił 44 prezesów sądów wojewódzkich, w 23 przypadkach lekceważąc wybór samorządów sędziowskich.

— Amnestii domagali się senatorzy, podobnie jak i weryfikacji kadry sędziowskiej...

— Gdyby minister nie był adwokatem, z pewnością nie ulegałby naciskom. Natomiast żądania weryfikacji są niedopuszczalne. Senatorzy muszą mieć złe doświadczenia z sądziami i na podstawie własnych przeżyć negatywnie oceniają cały stan sędziowski.

— Wobec sądów ciągle jest wyrażany zarzut: długotrwałość procesów, pociągająca duże koszty społeczne...

— To skomplikowany problem. Skracanie procesów — to decydowanie się na merytoryczne uchybienia w rozstrzygnięciach. Nie można pominąć biegłych, których nie mamy w odpowiedniej ilości i na dobrym poziomie, co przeciąga rozwiązywanie spraw cywilnych.

— Kto wpływał na orzecznictwo w ubiegłych latach?

— Resort. Co roku przekazywał kierunki polityki kara-

nia jak podniesienie grzywnien, stosowanie jak najmniej warunkowych zawieszek kary itd. Uchwały Egzekutywy zawierały wytyczne ogólnej natury co do zaostreżeń represji w niektórych typach przestępstw. Pod względem prawnym niezawisłość sądów jest dziś w pełni zagwarantowana.

— Co udało się Panu, zrobić pożytecznego w ciągu tych niemal piętnastu lat?

— Przede wszystkim utworzyć szybko Sąd Wojewódzki! W maju 1975 r. zacząłem pracę bez żadnego sędziego, a już 26 czerwca rozpoznawałmy karne sprawy rewizyjne...

— Czy funkcja prezesa jest nęca?

— Dość wysoki (około 250 tys. zł) dodatek funkcyjny ale rola mało wdzięczna: reprezentacja, dbałość o statystykę, nadzór nad sądami rejonowymi i notariatami, zapewnienie dobrych warunków pracy sędziom.

Wiem, że odszedłem z mianem „wielkiego budowniczego trafostacji”, zamiast pawilonu. Nikt nie domyśla się, że i przy kulawej samorządności zamiar mógł się rozbić o niezgodę samorządu mieszkańców. Może mojemu następcy uda się go sfinalizować...

— Czego pan nie życzy swemu następcy — Janowi Staszakowi?

— Fałszywych uśmiechów, obłudnych pochwał i pochlebstw, a także tzw. dobrych rad...

Rozmawiała

STEFANIA HENCZEL

Po wiedzę, za miedzę

Ponieważ szkoły zawodowe w woj. łomżyńskim nie gwarantują wykształcenia potrzebnych (na razie) fachowców dla różnych dziedzin gospodarki regionu, Kuratorium Oświaty i Wychowania zakontraktowało 100 miejsc w placówkach województw: białostockiego, ostrołęckiego, elżbińskiego, warszawskiego i ciechanowskiego.

I tak np. w roku szkolnym 1990/91 w woj. białostockim będzie się mogło kształcić 26 absolwentów szkół podstawowych chcących zdobyć zawód geodety, budowniczego dróg i mostów, leśnika, elektrotechnika, farmaceuty, fizjoterapeuty, mleczarza. W Suwałkach zarezerwowano 22 miejsca w placówkach przygotowujących m.in. radioelektroników, elektroników, leśników, drzewiarzy, mechaników samochodowych. 23 chętnych przyjmie woj. elżbiński, a warszawskie cztery.

Do końca roku szkolnego pozostało jeszcze trochę czasu. Informację tę podajemy jednak już dziś odsyłając po szczegóły do Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży, tel. 56-45 i 41-24. (pch)

Dyzury

W SUWAŁKACH

Dziś, 5 MARCA BR. w Urzędzie Wojewódzkim (pokój 133) w godz. 10-14 będzie pełnić dyżur pos. TERESA WOŹNIAK.

Można się do niej zgłaszać zarówno w sprawach indywidualnych, jak i z wnioskiem, przemysleniami na temat problemów środowiska pracy, zamieszkania, społeczno-gospodarczego rozwoju naszego regionu, kraju.

I W BIAŁYMSTOKU

Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kulectwem w Białymstoku zawiadamia, iż 5 MARCA BR. w godz. 13-15 pod numerem tel. 984 pełnić będzie dyżur wicewojewoda — JERZY SŁEZAK oraz 7 MARCA w tych samych godzinach dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalnego — MIROSŁAW CYBULKO. (cis)

Urzednicy — pobudka!

Czynsze mieszkaniowe, te spółdzielcze i komunalne rosną wszędzie w tempie wręcz oszałamiającym. Zambrów nie jest pod tym względem żadnym ewenementem. Metr kwadratowy mieszkania spółdzielczego wyceniono tam na 1390 zł. Do tej kwoty trzeba jeszcze dodać spłatę kredytu. A bez tego za M-4 płaci się już około 212 tys. zł miesięcznie. Każdy przyzna — niemało.

W Urzędzie Miejskim spytaliśmy więc — co zrobić jeżeli zaczęła napływać do nich wnioski od ubogich o dofinansowanie opłat czynszowych?

Niestety, nie zrobią nic. W ubiegłym roku na tego typu pomoc w budżecie miasta zarezerwowano 200 tys. zł. W tym roku — spodziewając się wielu wniosków i biorąc pod uwagę inflację — sumę tę zwiększono do... pół miliona. „Jeżeli będzie trzeba — powiedziała nam główna księgowa Urzędu — wyasygnujemy nawet... milion”.

Oby ów milion pozwolił spać spokojnie zambrówskim specom od opieki socjalnej. (g)

Z milicyjnej kroniki

* Dotychczas nie ustalony sprawca włamania się — przez wypchnięcie drzwi balkonowych — do mieszkania Jarosława G. w Suwałkach. Zabrał 1 kg kawy, 10 kg wędlin, gitarę i trzydzieści par rajstóp. Wartość łupu — ok. pół miliona złotych.

* Zatrzymany został sprawca włamania do internatu Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach. Do środka dostał się po wybiju szyby w oknie. Skradł kurtki i spodnie oraz 150 tys. zł. Włamywaczem okazał się 12-letni Grzegorz C. z „Suwałk! Część łupu odzyskano.

* Również w Suwałkach z garażu Wacława O. nieznani sprawcy skradli rower, 20 litrów benzyny i narzędzia. Natomiast ze stodoły Jolanty K. skradziono trzydzieści worków saletry amonowej wartości 800 tys. złotych.

* 28 lutego br. zamaskowany mężczyzna wtargnął do mieszkania Haliny K. przy ul. Kościuszki w Suwałkach i zażądał pieniędzy. Zamierzonego celu jednak nie osiągnął. Sprawca rozbój został zatrzymany. Okazał się nim mieszkaniec Suwałk, 27-letni Wacław D.

* W Łaskach Małych (gmina Kalinowo) popełnił samobójstwo przez powieszenie 12-letni chłopiec (uczeń klasy IV). Targnął się na życie w mieszkaniu. (jc)

Z pistoletem gazowym na milicjantów

Na gościnne występy wybrali się do Elku mieszkanki Białego Stoku — Bogdan P. i mieszkanka Legnicy — Leszek T. Samochód Fiat 123p, należący do Wiesława S., potraktowali jako własny lub co najmniej bezpański. Wsiadł bowiem i odjechał. Będąc pod wpływem alkoholu rozwinął nadmierną szybkość. Efektem rozbieżności samochodu, a powstałe uszkodzenia pojazdu właściciel oszacował na ponad 2,5 mln zł. Gdy funkcjonariusze MO usiłowali ich zatrzymać, sięgnął po pistolet gazowy strzelając do milicjantów, a ponadto dopu-

szczając się czynnej napaści w postaci rękoczynów.

Obaj sprawcy — na mocy decyzji Prokuratora Rejonowego w Elku — zostali osadzeni w areszcie śledczym. Trzeci uczestnik kradzieży samochodu i napaści na funkcjonariuszy MO, któremu udało się zbiec, jest obecnie poszukiwany. Został za nim przesłany list gończy. Dodać tu należy, że Leszek T. był już w przeszłości sześć razy karany przez sąd. Ponadto jest on podejrzany o dokonanie innych przestępstw w kraju. Śledztwo w toku. (jks)



Wczoraj odbywała się druga tura wyborów do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Wśród kandydatów są także Polacy. Oto jak propagował siebie red. Zbigniew Balcewicz, naczelny redaktor „Kurier Wileński”. (kr)

Fot.

Z. Lenkiewicz

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ZAKŁAD KSEROKOPII
I OBROTU PAPIEREM
Białystok, ul. Bacieckiego 14

OFERUJE
NATYCHMIAST:

☐ papier z importu ksero
od 34.000 zł (ryza)

REALIZUJE
ZAMÓWIENIA NA:

▽ papier komputerowy
rolki do kalkulatorów
(57 mm) i teleksów.

g 1389-1

OKAZJA!
SPRZEDAM

☐ blachę ocynkowaną gr.
0,75 mm, 1,25 m x 2,50
m po 91 tys. za arkusz.

Wystawiam rachunki.

Odbiór w środy, dzwonić:
35-40 w poniedziałki. 16-300
Augustów, ul. Wrzosowa 61.

g 1446-1

SM „Słoneczny Stok”, ul. Upalna 60 ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— Ciągnik Ursus C-360, rok produkcji 1985, nr rej. BKC 354 B

cena wywoławcza 12.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.03.1990 roku o godz. 12 w Domu Kultury „Stok” SM „Słoneczny Stok”.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Ciągnik można oglądać codziennie w godzinach od 8-14 w ZRB ul. Upalna 7.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu w godzinę po zakończeniu pierwszego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdu bez podania przyczyn.

k 1526-1

PTSB „TRANSBUD — ELK”

OFERUJE

W RAMACH KURSÓW POWROTNYCH

▽ przewozy ładunków z Warszawy i okolic na teren województwa białostockiego, łomżyńskiego, suwałskiego zestawami 16-tonowymi dłużycami obrotowymi w cenie 2.500 zł za 1 km ładowny.

Prosimy o kontakt — Elk, tel. 34-23, telex 522724.

k 1506-1

SKR W MOŃKACH

SPRZEDA:

— bizon Z 056 szt. 1
Przetarg odbędzie się 14
marca 1990 r.

Dane dotyczące przetargu
w „Gazecie Współczesnej”
z dnia 1 marca 1990 r.

k 1520-1

Ogłoszenia drobne

CYKLINOWANIE. 510-480.

MIESZKANIE 60 m — sprzedam.
Tel. Warszawa 119-830.

„RUBINA” 714 — tanio sprzedam.
Rumiankowa 9/16.

SZYBE do wartburga — sprzedam, 751-711.

BLACHĘ ocynkowaną, trapezową — sprzedam. Giżycko, tel. 17-19.

C-385 zamienie na bizona T 23S.
Sprzedam plug 2-skiowy. Nyse
522 zamienie na prasę lub sprzedam. Tel. 41-15.

g 1430-1

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 45 (11 946)

3

Nie trzeba nam tak dużo

Ciąg dalszy ze str. 1

— Wychodzi więc na to, że PZPR była partią tak bardzo zafalszowaną, że mogli tam awansować ludzie, którzy — nazwę to ogólnie — potrafili się w niej znaleźć. Bo skoro pan, niekomunista, awansuje w partii komunistycznej...

— Na pewno w tamtej partii kotłowało się wiele najróżniejszych orientacji. Jej wielkim błędem było natomiast to, że na zewnątrz „sprzedawała” siebie jako monolit lub inaczej — zbyt długo trzymano się tam tzw. dyscypliny partyjnej.

— SdRP „sprawdzone” rozwiązania dogmatyczne wprowadziła odrzucała, szczególnie mocno dźwierz jednak majątek poprzedniczkę.

— Z „poprzedniczką” stanowczo pan przesadził. Rozumiem jednak podtekst pytania. Niektórzy uważają, że biorąc na siebie moralny — podkreślam: wyłącznie moralny — obowiązek zadbania o mienie PZPR (któż to musiał zrobić, trudno było zostawić go bezpańsko), bierzemy na siebie zarazem sukcesję nie tylko ekonomiczną, ale i polityczną.

Nic bardziej błędnego, o czym zresztą trudno przekonywać. Rychło jednak, kto będzie chciał, dostrzeże to w naszych praktycznych działaniach. Faktem jednak jest, że kwestie majątkowe b. PZPR nabierają szczególnego znaczenia. Osobiście więc sądzę, że źle się stało, iż problem — myślę o bezwzględnie przekazywaniu wszystkiego co pezetpeerowskie, choćby do dyspozycji władz lokalnych — nie został rozstrzygnięty na kongresie założycielskim. Tym bardziej, że ten majątek nie może być w całości zagospodarowany przez SdRP, bo jest jej po prostu w takiej wielkości niepotrzebny.

Gdybym zaś miał tłumaczyć brak takiej decyzji Kongresu, musiałbym wspomnieć o tysiącach ludzi, którzy — z własnej woli — pracowali przy wznoszeniu wielu gmachów partii. Takich naprawdę było wielu, o czym dziś — dla odmiany — niewielu chce pamiętać.

Rozumieją to jednak inni — dlatego przecież powołano specjalną komisję do wyceny majątku, a nie odebrano go ciupasem.

— Byli tacy, którzy nie czekali do Kongresu. Przykładem Łomża. Przekazano, co miało do przekazania i nikt ich teraz — przynajmniej „majątkowo” — nie szarpie...

— No cóż, byłe władze partyjne Białostocki postąpiły inaczej. A teraz na wszelkie darowizny jest za późno — działa, jak mówili, specjalna komisja do spraw tego majątku. Proszę mi wierzyć — na rezultaty jej pracy czekamy równie niecierpliwie jak osoby i środowiska zainteresowane przejęciem obiektów, którymi my tylko się opiekujemy.

— Dużo macie tych „podopiecznych”?
— W sumie dziesięć budynków — cztery w Białymstoku i pozostałe w dawnych miastach powiatowych.

— Ile one są warte?

— Dokładnej wyceny jeszcze nie było. Szacunkowo przyjmujemy, że główny gmach KW, wart jest 9—10 mld zł, całość — około 30 mld zł.

— Kto płaci podatki, uiszcza należności za prąd itp.?

— Skoro administrujemy tymi obiektami, to zrozumieliśmy, że my...

— Jesteście aż tak bogatą partią?

— Dysponujemy funduszami byłego KW PZPR.

— Dużo tego było?

— Dziewięćdziesiąt milionów.

— Niby nie ma, ale czy starcza na pokrycie wszystkich należności?

— Szczerze mówiąc — nie bardzo. Dlatego m.in. niecierpliwie oczekujemy na ostateczne decyzje. Liczymy też, że w przypadku długów, przynajmniej część zobowiązań przejmą przyszli użytkownicy pomieszczeń.

— Zostawmy ekonomię, przejdźmy do równie istotnego zagadnienia. Każda partia daży do objęcia władzy...

— My też jesteśmy partią. Pamiętamy jednak o realiach. Sporo czasu upłynie, zanim przekonamy wątpiących, że niestusnie przypisuje się nam odium partii postkomunistycznej. Przy tym, my przecież właściwie dopiero raczkujemy...

Niemniej szanse na realizowanie partyjnych powinności upatrujemy głównie w pozyskiwaniu sympatyków. I tu pewnie rozczaruję jakieś tam grono ludzi również parających się polityką — wbrew ich nadziejom, uważamy, że nie jesteśmy bez szans.

Rozmawiał:

MAREK GRZEŚKIEWICZ

PS. Wywiad był przeprowadzony przed podjęciem przez pełnomocnika RN SdRP decyzji o przekazaniu budynku KW PZPR w gestię prezydenta Białegostoku.

Na żywca

W gminach krąży podniecające opowieści o tym, kto ile płaci i zarabia, kto na kim jedzie, kto gromadzi fortuny. W inkrustowanej karocy mają siedzieć dumni panowie-monopolisci, a w zaprzęgu widać rolników-hodowców, którzy już ledwie zipią i niebawem padną na wyboistej drodze. Fantazja popuszcza cugle. Karawana jedzie dalej...

Przeto zaglądamy za firanki, do sążnistych tabel (sprawozdawczość nadal ma się lepiej, niż wszystkie podmioty i przedmioty). W Polsce jest 57 państwowych przedsiębiorstw przemysłu mięsnego — w różnej kompozycji i kondycji. Dane pochodzą z połowy lutego. Średnia krajowa za kilogram trzody chlewnej I klasy wynosi 5.633 zł. Zakłady w Białymstoku płać obecnie po 5.600 złotych; Elk — tyle samo. Dwa sąsiednie przedsiębiorstwa, operujące częściowo w naszym regionie (Ostrołęka i Sokół Podlaski) dają hodowcom do kieszeni po 6 tys. za kilogram świńskiego żywca.

Czy to dużo czy mało? Rolnicy odpowiedzą: mało, stanowczo za mało. Konsumenci mają inne zdanie: dużo, bezwzględnie za dużo. Kto jest na czele tabeli? Rzeszów i Sanok stać na to, by zapłacić po 7 tys. zł za kg. A kto oferuje najmniej? Słupsk, Chojnice i Łuków — po 5 tys. zł.

Nasi partnerzy — dyrektorzy byliby zapewne bardziej hojni, gdyby nie trudności ze zbytem towaru; spadek spożycia mięs i kielbas wynosi od 25 do 30 proc. Więc i tak trzeba uwić się jak w ukropie, żeby cenny towar nie trafił do... dołów. Tylko minister Rynku Wewnętrznego ma odwagę powiedzieć zdesperowanym telewizjom, że wszędzie i pod każdym względem widać zdecydowaną poprawę.

Na własny użytek warto zrobić małą powtórkę z przeszłości. Za kilogram żywca wieprzowego białostockie OPPMs. płać w ubiegłym roku: w styczniu — 471 zł, we wrześniu — 2.294, w grudniu — 3.128 (w styczniu br. — 5.236 złotych). Ceny idą w górę, ale uderzają się ze sobą, spychają wzajemnie, niwelują. Powstaje dziwny spłot, który dla większości obywateli jest tkany przy zastosowaniu wielce skomplikowanych wzorów. Nawet profesorowie gubią się w ocenach.

Jeszcze jeden słupek przy handlowej drodze. Ile płaciliśmy np. za szynkę, a ile trzeba wydać obecnie? Kilogram tego luksusu (wieprzo-

wego, gotowanego) kosztował: w styczniu ub.r. — 1.500 zł, lipcu — 1.650, grudniu — 16.300 złotych (cena aktualna — 28.800). Wyliczenia i porównania będą niezbyt klarowne, ponieważ dawniej konsumowaliśmy wyroby mięsne obficie faszerowane dotacją. Ale mniejsza o szczegóły w czasie, gdy szynka bardziej cieszy nasze oczy, niż wypełnia żąłdki.

Przy tych operacjach rynkowo-cenowych rwie się ludzium zęby na żywca, bez jakiegokolwiek znieczulenia. Podobno najlepiej znieczulają obfite dotacje, ale skąd je brać, szanowni konsumenci? Z pustego przelewać w próżnię?

M. SUCHOŻEBRSKI

Sygnały Czytelników

Małe pranie — duży kłopot

Pani Małgorzata Hujda z Białegostoku pod koniec stycznia br. kupiła w sklepie firmowym „Centrum” mieszczącym się przy ul. Marchlewskiego dziecienną kurtkę ortalionową. Zapłaciła niemało — bo prawie 50 tys. złotych. Liczyła na to, że przez najbliższy rok dziecko będzie miało ciepłe okrycie. Niestety, mocno się przeliczyła. Po pierwszym praniu kurtka rozleciała się. Owszem, pani Małgorzata przyznaje, że prała ją w pralce. Jest kobietą i matką, ma więc na co dzień do czynienia zarówno z odzieżą, jak też z jej praniem i utrzymaniem. Według niej kurtka nie została solidnie wykonana. Zaoszczędzono na materiale i skutki nietrudno sobie wyobrazić — strzępy wystają z kieszeni i wszędzie tam, gdzie ortalion był

łączony. Nici chyba też nie były odpowiednie — zbyt słabe do tego rodzaju tkaniny.

Efekt końcowy widzieliśmy osobiście, bo pani Małgorzata przyniosła ten bubel do naszego Działu Łączności z Czytelnikami. Wcześniej z „rozsypaną” kurtką była zarówno w sklepie, gdzie dokonała zakupu jak i w Zakładzie Usługowym mieszczącym się przy Alei 1 Maja. Ponoć jest to jednostka nadrzędna pracowników z ul. Marchlewskiego. Reklamacji nie uwzględniono, ponieważ odzież „została źle uprana”.

Nasza Czytelniczka uważa, że kurtka jest po to, aby ją nosić, a jak się ubrudzi — to prać. I to często, zwłaszcza gdy ubiera się w nią dziecko. Kogo stać na takie jednorazówki za 48 tys. złotych? (bk)

Dziwiarskie królestwo

Ponad 6 miliardów dolarów uzyskały Włochy w ubiegłym roku za eksport samych tylko wyrobów dziwiarskich. Od szeregu lat jest to największy światowy eksporter dzianin, wyróżniający się m.in. nieosiągalną przez wiele innych krajów

elastycznością wobec zmian mody, a także wysoką jakością produkcji. Na eksport idzie około 50 proc. produkcji włoskiego przemysłu dziwiarskiego. Przemysł ten zatrudnia 120 tys. pracowników w 1,5 tys. wytwórni.

Echa publikacji

„W „GW” z 16—17—18 II 1990 r. ukazała się nieścisła informacja, zawarta w artykule „Obeszło się bez pikiet”, dotycząca udostępnienia (pod presją zamysłu pikietowania uczelni) dwóch pomieszczeń Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łomży na rzecz Technikum Budowlanego. Z uwagi na to, że zamieszczony tekst zburzał społeczność studentek i znaczną część społeczeństwa miasta Łomży, wyjaśniam — piszę koordynator naukowy Oddziału Zamiejscowego Wydziału Pedagogicznego w Łomży WSP w Olsztynie, prof. dr Tadeusz Nowacki:

— Budynek przy Pl. Kościuszki 3 nie był i nie jest własnością Technikum Budowlanego w Łomży. W okresie międzywojennym mieściło się tu Seminarium Nauczycielskie, a po wojnie Liceum Pedagogiczne (zlikwidowane w 1970 r. decyzją ówczesnych władz oświatowych), które kształcało na wysokim poziomie nauczycieli utrwaliło się mocno w

pamięci łomżan. Po rozwiązaniu liceum budynek został przekazany w użytkownikom wymienionego Technikum. Jednakże na przestrzeni ostatnich lat znaczna część opinii społecznej optowała za potrzebą usytuowania w tym gmachu szkoły kształcącej na-

uczycieli, mając na uwadze fakt, iż obiekt ten tradycyjnie służył temu celowi.

Nie jest więc prawdą twierdzenie dziennikarki, że „Oddział Zamiejscowy olsztyńskiej WSP zajął główny gmach Technikum Budowlanego” ponieważ z tradycji i prawa był to budynek stanowiący siedzibę zakładów kształcenia nauczycieli. W 1988 r. decyzją wojewody łomżyńskiego Tech-

nikum Budowlane zostało przeniesione do budynku dawnego Studium Nauczycielskiego przy ul. Rybaki (...)

Sytuacja lokalowa, w jakiej znalazło się Technikum Budowlane, wymaga pilnego rozwiązania, ale nie kosztem studentów WSP w Łomży. Tak więc energia komitetu rodzicielskiego i dyrekcji ww. szkoły zamiast skupiać się na

przyspieszeniu budowy wznoszonych pawilonów koncentruje się na roszczeniach zmierzających ku uszczupleniu naszej bazy. Czy wywieranie presji poprzez ewentualne pikietowanie przez młodzież jest wykładnią procesu wychowania realizowanego w tej szkole? Niech zainteresowani zastanowią się nad możliwościami następstwa emocjonalnej reakcji studentów — przyszłych nauczycieli. W



Warto zobaczyć co sły-
chać w klubie
Fot. R. Sienko

Dar do ...remontu

I to może się zdarzyć... Karetka, którą otrzymała w darze z Działu Wojewódzkiego Kolumny Transportu Sanitarnego w Lublinie — zamiast do chorzych — pojedzie do generalnej naprawy. Samochód „Ford” ma dziury w karoserii i całkowicie zużyte opony. Wewnątrz karetki znajdują się tylko nosze. Trzeba więc samochód nie tylko wyremontować, ale i odpowiednio wyposażać... (FAP)

Apel do mieszkańców naszego regionu

W br. przypada 70. rocznica wojny polsko-radzieckiej. Muzeum Wojska w Białymstoku pragnie przybliżyć mieszkańcom trzech naszych województw ówczesne wydarzenia poprzez przygotowanie wystawy „Białystok w 1920 r.”. W związku z powyższym zwraca się o czasowe udostępnienie pomieszczeń z tego okresu — zdjęć, różnych druków, medali, dyplomów, pism, banknotów itp.

Po zakończeniu wystawy wszystkie materiały zostaną zwrócone właścicielom. Blizsze informacje: Muzeum Wojska, Białystok, ul. Kilińskiego.



Filatelistów interesujących się motywami białoruskimi na znaczkach pocztowych informujemy, że Poczta ZSRR wydała serię 4 znaczków z instrumentalnymi muzycznymi, w tym pochodzącymi z Białorusi. Znaczek ma nominal 10 kop.

STAS
NA ZDJĘCIU: znaczek z nowej serii polskiej „Małarstwo”.

Obeszło się

Hale na kłódkę inwalidzi za bramę

Popyt na wyroby SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW GŁUCHYCH w podbiałostockich NOWOSIOŁKACH skończył się gwałtownie. Jeszcze w grudniu handel brał — jak leci — całą produkcję. Bogaty i urozmaicony asortyment 120 wyrobów do kuchni i łazienek: miseczki, kubeczki, pojemniczki do przypraw, wieszaki itd. stracił nagle nabywców. W lutym odbiorcy pozrywali niemal wszystkie umowy. Handlowcy i kooperanci winni są 400 mln zł. Spółdzielcy zaś zalegają z płatnościami w wysokości 200 mln zł.

Byt zakładu jest zagrożony. Z 29 pracujących do niedawna wtryskarerek już osiemnaście zostało wyłączonych z ruchu. W tym tygodniu dalsze trzy aparaty wtryskowe zaprzestają produkcji.

— Ratujemy się, jak możemy — mówi prezes Zarządu, Tadeusz Jabłoński. Część załogi wysłana została na urlopy. Zarząd już teraz musiał podjąć niepopularną decyzję zwolnienia dwunastu osób, w tym dziesięciu inwalidów. Niepełna połowa załogi i to na kilka tygodni ma konkretną robotę.

Wśród 207-osobowej gromadki żytych z zakładem pracowników jest niemal 150 inwalidów. Ciężar kryzysu dotyka ich znacznie dotkliwiej. Praca dla nich jest nie tylko rehabilitacją społeczną, ale także skuteczną terapią.

Chcą przetrwać za wszelką cenę. Ale czy będą w stanie — nie wiadomo.

W marcu w Spółdzielni odbędzie się walne zgromadzenie członków. Zarząd liczy na zrozumienie załogi. Prawdopodobnie podjęta zostanie uchwała o ograniczeniu czasu pracy załogi. Biedę chcą rozłożyć po równo na wszystkich. Jeśli rynek nie ożywi się, przestój zakładu wydaje się być nieunikniony. Już te-

raz ceny wyrobów obniżyli o 20 proc.

Chcą rozpocząć produkcję osprzętu elektrycznego. Mimo zastój w budownictwie ludzie poszukują gniazdek i wyłączników różnych typów. Jest także popyt na wentylatory kuchenne z okapami.

— Będą szły jak woda — twierdzi prezes.

Ale żeby się przestawić, muszą mieć przynajmniej 170 mln zł na przygotowanie produkcji. A w kasie pustki. Na pożyczkę z banku nie liczą. Mają już przykre doświadczenia.

Liczą na fundusz rehabilitacji, pozostający do niedawna w gestii spółdzielczej czapki, czyli związanego Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów.

Opracowali program działań efektywnościowych. Półki co piąta część załogi została urlopowana, a pozostali liczą na zapewnienia ministra Jacka Kuronia, że spółdzielczość inwalidzka ma w swojej pieczy. Jeszcze zaciskają pasa. Oszczędzają na funduszach socjalnym, mieszkaniowym i rehabilitacyjnym.

W tym tygodniu będą szukać pomocy w Warszawie. — Kryzys wszyscy odczuwają dotkliwie, ale my jakby bardziej — mówią w zakładzie.

J. MAKOWIECKI

Droga dieta

Specyficzne żywienie dzieci chorych, będących na diecie bezglutenowej i często jednocześnie bezmlecznej, jest dziś bardzo kosztowne. Rodziców często nie stać na niezbędne produkty i odpowiednie urozmaicenie diety. Tańsze, ale nieprawidłowe odżywianie jeszcze bardziej pogłębia chorobę.

Zobliczeń wynika, że na właściwe wyżywienie dziecka na diecie rodzice powinni wydać około 500 tys. zł. Większą część tej kwoty pochłaniają podstawowe w tym wypadku źródła białka, czyli wysokogatunkowe wędliny (szynka, polędwica) i chude mięso (cielęcina, polędwica wołowa, schab). Drugi ważny wydatek to chleb bezglutenowy — 1 kg kosztuje ok. 10 tys. zł (warto dodać, że jego produkcja w warszawskiej piekarni została w styczniu wstrzymana z po-

wodu braku niezbędnego, importowanego składnika). Preparaty mlekozastępcze są do nabycia w aptekach (20—40 tys. zł za puszkę), która wystarcza na 3—4 dni. Do tego trzeba doliczyć zwiększoną porcję owoców (np. 1 kg bananów ponad 10 tys. zł), warzyw, soczków (1 buteleczka ok. 2000 zł) wysokogatunkowe oleje. Ciasta z firmy Celiko (jeszcze niedawno po 200 zł, teraz już 2900 za 400-gramową paczkę).

Ostatnio ku radości rodziców pojawia się coraz więcej gotowych wyrobów cukierniczych. Ich ceny są jednak szokujące, np. 3 małe herbatniki bezmleczne kosztują prawie 500 zł.

Dodatkowe kwoty przysługujące rodzicom z racji choroby dziecka to w sumie 60 tys. zł, a więc niewiele. Na zakupy trzeba często poświęcić jedną pensję. Ceny wolnorynkowe sprawiły, że powoli zapełniają się półki w specjalnych stoiskach, ale z drugiej strony rodziców coraz częściej nie stać na zakupy tamże. (Jp)

W obronie „innych”

Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował ogólnopolskie stowarzyszenie „Grup Lambda”.

Celem stowarzyszenia jest szerzenie tolerancji społecznej wobecjawiska homoseksualizmu, kształtowanie pozytywnej świadomości kobiet i mężczyzn homoseksualnych. Propagowanie zasad postępowania zapobiegającego zarażeniu wirusem HIV oraz współdziałanie z instytucjami państwowymi i społecznymi w zakresie zapobiegania i walki z AIDS.

(P)

Małe jest piękne

„Tygodnik Solidarność” nr 8 (75) z 23 lutego 1990 r. w artykule „Pokój, w którym leżałby premier, gdyby (nie dał) Boże zachorował — kim są uprzywilejowani, czym dysponują?” podał następującą wiadomość: „W czasach Solidarności rewidowano działającą dopiero od roku lecznicę w Anlinie, na potrzeby Instytutu Kardiologii”.

Od prof. Marii Hofmanowej — dyrektora Instytutu Kardiologii uzyskaliśmy informację, że lecznicę w Anlinie przekazano dla potrzeb Instytutu w marcu 1980 roku. Decyzję podjął ówczesny premier Edward Babiuch. Okazuje się, że Solidarności zawdzięczamy bardzo dużo, ale Babiuchowi też trochę... (af)

Seks — rynek

Po Warszawie rozeszła się plotka, której prawdziwość pod znakiem zapytania postawiłaby wszystkie opinie o zmierzchu RWPG. Otóż w stolicy na gościnnych występach pojawił się młody cory Koryntu, ale radzieckiej prowencji. Co więcej — swe usługi

miał on rzekomo świadczyć o wiele taniej od naszych rodzimych specjalistów. Co też adawało się potwierdzać RWPG-owski ślad. Na razie plotka nie znalazła potwierdzenia w stołecznej „obywatelce”. Na słynnym „pigułaku” też nie słyszano o żadnych transfe-rach z zagranicy.

Żyjemy coraz dłużej

Człowiek przebywa na tym najpiękniejszym ze światów coraz dłużej. Przeciętna wieku osiągnęła obecnie 76 lat: kobiety 80 lat i 7 miesięcy, mężczyźni 72 i 4 miesiące. I kto tu mówi o słabej płci?!

Ankiety naukowców wykazały, że na przykład mieszkańcy Północy żyją dłużej

od ludzi z Południa; Holender umiera znacznie później, niż Hiszpan. Jeszcze jedna, wiele interesująca i pozornie zaskakująca konstatacja: osobnicy z warstw tzw. umiarkowanych rządzących (np. menedżerowie, przemysłowcy, kadry dowódcze) cieszą się życiem przeciętnie o 10 lat dłużej, niż niewykwalifikowani robotnicy! Stres stresem, ale życie „w tempie”, superaktywne i wypełnione po brzegi terminami, utrzymuje mimo wszystko w lepszej kondycji... Nie wolno drzemać pod piecem, bo można na zawsze!

Dwieście lat temu, gdy umierało przerażająco dużo niemowląt, przeciętna żywota wynosiła tylko 28 lat! Rzutowała na nią właśnie nadumieralność osesków, spustoszenie siła również gorączka popołogowa; w ogóle, standard i higiena życia były kłopotliwe. Postęp cywilizacji i nauki — w tym medycyny, choć nadal pozostaje ona w ariergardzie w porównaniu z osiągnięciami atomistyki, lotnictwa kosmicznego, przemysłu zbrojeniowego! — przyniósł dobroczynne skutki. Oto tabela wydłużania się przeciętnej naszego życia (chyba nie dotyczy Polski):

w roku 1865 — 40 lat
w roku 1913 — 50 lat
w roku 1938 — 58 lat
w roku 1960 — 70 lat
obecnie — 76 lat!

Ludzie „trzedziego wieku” stanowią coraz większą część społeczeństwa. Żyjemy coraz dłużej, choć i tak... za krótko!

NINA OMELCZENKO



W Monachium (RFN) odbył się już pierwszy pokaz mody jesień-zima 1990. Wśród wielu propozycji największy aplauz zdobyły stroje pokazane na zdjęciu. Jeden z projektantów wyraził się, iż odpowiada aktualnej sytuacji politycznej — zbliżenie Wschodu i Zachodu.

CAF — Keystone

Panienka z ogłoszenia

„Poszukiwana osoba do opieki nad dwójkiem małych dzieci” — ten anons prasowy zainteresował 18-letnią Ewę U. Wprawdzie trudno do niezbędnych kwalifikacji uznać dwie klasy zasadniczej szkoły zawodowej w B., ale spróbować można. Poszła, przedstawiała się L., została przyjęta. Uzgodniła też z małżeństwem O., że pracę rozpocznie już od 13 listopada ub.r. Była to — jak się niebawem okazało — „pechowa trzynastka” dla państwa O.

Ewa U. pracowała bowiem bardzo krótko, zaledwie do 22 listopada ub.r. i to z dwudniową przerwą. Potem nie pojawiła się w ogóle. Pani domu stwierdziła natomiast brak kurki męskiej i damskiej, swetra damskiego, bielizny osobistej, dwu kaset magnetofonowych, butelki wina i nożyczek kosmetycznych. Sprawę zgłosiła milicji, a kradzież oszacowała na ponad 500 tys. zł.

Za kilka dni znów pukanie do drzwi państwa O. Tym razem była to matka Ewy U. Przepraszała, płakała, zwróciła wszystko co do sztuki. Można się tylko domyśleć jak wyglądała rozmowa z córką.

Ewę U. czeka jeszcze proces sądowy o kradzież. Oby był w jej życiu pierwszą i ostatnią przestrogą. Właśnie dlatego jej inicjały zostały zmienione. (jks)

Fundacja kultury i języka polskiego dla Polaków w ZSRR

Z inicjatywy komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” Filii UW i Klubu Inteligencji Katolickiej w Białymstoku powstała Fundacja Kultury i Języka Polskiego dla Polaków w ZSRR. Przewiduje ona świadczenie wszechstronnej pomocy w zakresie oświaty, nauki i kultury. Na początek zamierza urządzić w br. wakacyjny kurs dla 40 nauczycieli i studentów — Polaków w ZSRR, połączony z wycieczką do Krakowa, Częstochowy i Warszawy. Orientacyjny koszt tego tylko przedsięwzięcia szacuje się, według cen bieżących, na ok. 40 mln zł. Stąd apel społeczny o ofiarność na ten cel.

Finansowanie Fundacji może odbywać się poprzez przekazywanie dowolnej sumy na konto bez wyszczególniania konkretnego celu. Można też przekazywać pieniądze na konkretną inicjatywę (np. ufundować stypendium dla jednej osoby — 1 mln zł — z możliwością utrzymywania z nią kontaktu w czasie pobytu na kursie).

Wpłaty można dokonywać na konto: Klub Inteligencji Katolickiej w Białymstoku, I Oddział PKO, Białystok, nr 5513-41146-132 „Fundacja”. (h)

Notowania dnia

Budowali, budowali z zapalem — ale po ostatniej wizycie w magazynie wniosek był jeden: trzeba, niestety, „zamrozić” inwestycję i stopniowo gromadzić potrzebne materiały. Oto wykaz cen w sklepach Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi (w nawiasach podajemy ile płaciło się w I kwartale 1989 roku):

● cement	(24.000)	— 470.000 zł za tonę
● cement biały	(52.400)	— 1.214.000 zł za tonę
● wapno hydrat.	(22.550)	— 1.093.000 zł za tonę
● papa asfaltowa	(270)	— 5.400 zł za m kw.
● eternit	(1.850)	— 27.550 zł za sztukę
● wełna mineralna	(765)	— 4.800 zł za m kw.
● cegła zwykła	(90)	— 520 zł za sztukę
● cegła szamotowa	(185)	— 2.300 zł za sztukę
● gips ceramiczny	(28.300)	— 571.000 zł za tonę
● rury kanalizacyjne (kamionkowe)	(4.250)	— 60.000 zł za sztukę

Więc co — budować (za co?), czekać (jak długo?), zrezygnować (ile już poszło milionów?). Pozostała tylko nadzieja, że nadejdą lepsze czasy dla amatorów własnego domu. (su)

wolywanie napięć w środowisku młodzieży przez nieodpowiedzialne działania służby zdrowia

Mimo wytworzonych nieprzychylnych warunków do negocjacji dyrekcja WSP deklarując przekazanie na czas określony dwóch pomieszczeń wykazała maksymalną dobrą wolę w celu złagodze-

dać należy, że nieruchomości ta w niewielkim stopniu poprawi warunki pracy studentów. Decyzją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (na okres trzech lat) jedna kondygnacja zostanie przekazana w użytkowanie Społecznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego.

W konkluzji stwierdzam, że

bez pikiet

nia trudności lokalowych Technikum.

Wyjaśniam, że udostępnienie pomieszczeń może nastąpić w momencie, gdy budynek po byłym KW PZPR zostanie ostatecznie, a nie intencjonalnie przekazany w nasze użytkowanie. 16 lutego 1990 r. pełnomocnik wstrzymał zasiedlanie i adaptację pomieszczeń do momentu podjęcia formalno-prawnych decyzji przez komisję rządową. Do-

ustalenia dobrej woli między dyrekcją WSP a dyrekcją Technikum będą zrealizowane po faktycznym przekazaniu części pomieszczeń i po wyburzeniu ścianek działowych w biurówce po byłym KW PZPR. Wyrażam jednocześnie ubolewanie z powodu niepełnych (a sensacyjnych) sformułowań zawartych w omawianej notatce, która wywołała bardzo negatywny rezonans społeczności łomżyńskiej.”

— O F E R T A —

**G.S. „Sch” w KRYNKACH
POSIADA OBIEKTY BUDOWLANE**

wg poniższego wykazu z możliwością wykorzystania do wspólnej działalności gospodarczej lub przekazania w dzierżawę ewentualnie do sprzedaży:

- Szudziałowo bud. murowany, woda, c.o., pow. 345 m kw.
- Kruszyniany bar „Złota Orda” pow. 47 m kw.
- Krynki masarnia z ubojnią — zakład w ruchu pow. 334 m kw.
- Krynki bud. przy ul. Pl. Jagiellońskiego pow. 280 m kw.
- Krynki bud. przy ul. Piłsudskiego pow. 103 m kw.
- Babiki baza magazynowo-skupowa bud. pow. 681 m kw. działka pow. 8747 m kw.

**PONADTO PRZEKAŻE W AJENCJĘ, WYDZIERŻAWI LUB SPRZEDA
budynki sklepowe:**

1. Pierozki pow. 70 m kw.
2. Ozierany Wielkie pow. 50 m kw.
3. Ostrów Nowy pow. 42 m kw.
4. Góran pow. 70 m kw.

oraz inne obiekty na terenie działalności G.S. w gminach Krynki i Szudziałowo.

Posiadamy do sprzedaży sprzęt i wyposażenie do sklepów nowe i używane.

Informacji udziela się w biurze G.S. „Sch” w Krynkach ul. Pl. Jagielloński, tel. 48.

k 1403-1

**SUWALSKIE
ZAKŁADY DROBIARSKIE**

zapraszają rolników

z województwa suwalskiego i woj. sąsiednich do zawierania umów na:

■ kontraktację gęsi w roku bieżącym.

Ceny skupu gęsi uzależnione są od daty zakupu piskląt oraz wagi gęsi i wynoszą od 11.000 zł/kg do 14.500 zł/kg.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do SZD, ul. Wojska Polskiego 112A, tel. 51-30.

k 1354-1

**SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA
„KOLEJARZ”
w Łapach**

ZAWIADAMIA, że

zebranie z członkami oczekującymi na mieszkanie odbędzie się dnia 7 marca 1990 r. o godz. 17 w świetlicy S.M. przy ul. Plac XX-lecia 15.

k 1341-1

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★



oferuje wszystkim
podmiotom gospodarczym
po cenach zbytu
atrakcyjne obuwie sportowe!



- ▷ UPROSZCZONA FORMA ZAKUPU I ROZLICZENIA
- ▷ DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ MODELI POŁĄCZONA Z NOWOCZESNĄ STYLISTYKĄ
- ▷ NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA O WŁOSKIE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY
- ▷ ROZMIARY od 36 - 46
- ▷ CENY już od 125 tys. zł.

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW
50-320 WROCŁAW, ul. NA SZANĆCACH 4
tel. 226-174, fax 228-155, ttx 712308

DZIAŁ HANDLOWY czynny w godz. 8-16
tel. 213-896, 213-907, 223-311

Marże wynikowe gwarantujemy
sukcesu finansowego
Twojej firmy!

★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★ ★

k 1421-0

**OKRĘGOWE
PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU
MIĘSNEGO**

w Białymstoku
ZAWIADAMIA, że
w dniach 90.03.09—90.03.12 odwołuje uboje warunkowe i usługowe zwierząt rzeźnych z przyczyn technicznych.

k 1425-1

**NACZELNIK MIASTA I GMINY
w Goniądzu**

zawiadamia, że

na wniosek Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji lokalizacyjnej pod budowę wyjść linii ze stacji 110/15 kV w Osowcu.

Wyjścia prowadzone będą przez grunty wsi Łazy, Downary, Owieczki. Z projektem decyzji zainteresowani mogą zapoznać się w Urzędzie Miasta i Gminy pokój nr 12 w ciągu 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

k 1370-1

**BIURO POMOCY PRAWNEJ
„PRAWNIK” SP. Z O.O.
z udziałem adwokatów
Łomża, ul. Polowa 45 (NOT)**

POLECA

- ★ pełną obsługę prawną
- ★ prowadzenie spraw z zakresu prawa podatkowego
- ★ zakładanie spółek i konsultacje w tych sprawach
- ★ kupno i sprzedaż nieruchomości (obróć ziemią, działkami budowlanymi, domami i mieszkaniami spółdzielczymi)
- ★ prowadzenie spraw przed sądami i organami administracji państwowej i spółdzielczej

lg 581-1

**SPÓŁDZIELNIA
USŁUG ROLNICZYCH
w Wiżajnach**

PRZEKAŻE

— Zakład Usług Mechanizacyjnych w Dubeninkach na podstawie umowy agencyjnej lub umowy-zlecenia.
Szczegółowych informacji udziela Zarząd SUR, tel. 23.

g 1171-1

**ŁOMŻYŃSKA SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA**

SZUKA UŻYTKOWNIKA

(przedsiębiorstwo, osoba fizyczna)
— za nakłady na pawilon handlowy w budowie na os. Południe III w Łomży — pow. uż. 477 m kw., podpiniaczony.

Warunki do omówienia w siedzibie Spółdzielni, Al. Legionów 7b.

k 1194-1

**OBRONA
ROZPRAWY DOKTORSKIEJ
AKADEMIA MEDYCZNA
w Białymstoku**

uprzejmie zawiadamia, że

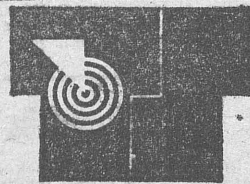
w dniu 14 marca 1990 roku o godz. 10.30 w Sali Klubowej Domu Studenta przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Zbigniewa Wołczyńskiego pt.: „Ocena wyników leczenia operacyjnego i zachowawczego wielopoziomowej miażdżycowej niedrożności tętnic kończyn dolnych w Polsce”.
Promotor: doc. dr hab. Stanisław Głowiński.

Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 1395-1

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Białymstoku przepraszają odbiorców energii elektrycznej przy ul. Nowowarszawskiej, Dojnowskiej, Stawowej za przerwy w dostawie energii w dniu 1990-03-06. Przerwy związane są z przebudową linii energetycznej przy ul. Nowowarszawskiej w Białymstoku.

k 1448-1



TOTALIZATOR SPORTOWY

**SPECJALNYCH ZAKŁADÓW
Z OKAZJI DNIA KOBIET**

- ◀ milionowe wygrane za trafne skreślenie 5 z 45 liczb!
- ◀ każdy kupon uczestniczy w losowaniu wygranych dodatkowych!
- ◀ kupon toto-lotka najlepszym upominkiem.

Dokładne informacje w kolekturach toto.

k 1366-1

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTENY. 753-528. g 1172-0

DYWANY czyszczone. 510-727, Neifert. g 1196-0

NAJTANIEJ do Wiednia „International” Kraków. Tel. 11-65-17, 33-51-56, 55-56-71. k 1420-0

ZAKŁAD Siusarski w Grajewie, ul. Przemysłowa 25 D wykonuje piece c.o. do 8 m kw. po obniżonych cenach. p 186-0

SPÓŁKA „LEX” oferuje: doradztwo prawne podmiotom gospodarczym, zakładanie spółek, w tym „joint-ventures”, przekształcenia własnościowe. Elk. ul. Mickiewicza 15. k 1300-0

„DOMINIUM” — nieruchomości — najem — pośrednictwo — poradnictwo. 219-40. g 1158-00

POWAŻNE oferty matrymonialne, krajowe, zagraniczne w katalogach wielu biur „Dorota-Polonia”. 68-296 Mirosztowice, skrytka 18. p 159-0

SZYBY samochodowe, artykuły motoryzacyjne, meble, poleca sklep: „Rzemieśnik”, Elk. Suwałska 62. p 171-0

PIEKARZY — zatrudnię. Elk. ul. Chopina 5. Tel. 33-44. p 177-0

PRZEDSIĘBIORSTWO Usługowo-Produkcyjne „Artbud” w Białymstoku, ul. Jęczmienna 38, tel. 75-14-75 przyjmie do wykonania: roboty budowlane w generalnym

wykonawstwie, budowę domów jednorodzinnych, roboty remontowo-budowlane, instalacje CO, elektryczne, wod.-kan., dekarstwo, blacharskie, malarskie, opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz powiernictwo inwestycyjne. k 1401-1

KOLUMNY — sprzedam. 415-955. g 1380-1

TELEWIZOR „Sanyo” — sprzedam. Tel. 513-190 (do 18), Gajowa 33. g 1128-1

AUTOMAT do skarpet lub rajstop — sprzedam, Białystok, Pozioma 53. g 1203-1

POLONEZA (1980 r.) i żuka — pilnie sprzedam. Olecko, Dzierżyńskiego 4 m 3. Tel. 21-93. p 215-1

BLACHE ocynkowane, trapezowa — sprzedam. Elk. Tel. 30-08. p 238-0

PRZYCZEPE campingowa N 126h z hamulcem najazdowym — sprzedam. Grajewo. Tel. 21-20. p 212-1

OPUSZCZONY domek z kawałkiem ziemi blisko Białegostoku — kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń „1158”. g 1158-1

LIKWIDUJĄC firmę unieważniam pieczęcie: Techniczne wyposażenie wnętrza inż. Marek Piotrowicz, Goldap. Ostrzegam przed osobami posługującymi się drukami umów i wpłacaniem zaliczek. p 208-1

4000 dolarów na rok. 25 proc. Tel. 518-890. g 1157-1

**OKAZJA — ATRAKCJA!
BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „JACWING”**

Spółka z o.o. w Goldapi
atrakcyjne wczasy z możliwością wycieczek po Litwie i Łotwie w słynnym kurorcie w Połdze (Palanga koło Kłajpedy).
Cena około 690.000 zł

terminy: 1 termin 18 marzec 25 marzec
2 termin 24 marzec 8 kwiecień
3 termin 7 kwiecień 22 kwiecień
4 termin 21 kwiecień 5 maja
5 termin 5 maja 19 maja

Szczegółowe informacje: Goldap tel. 276, telex 0522123. Siedlce tel. 22-131, telex 84498. Jelenia Góra tel. 260-59. Wrocław tel. 510-050.

k 1419-0

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego pracownika

Waldemara Kulikowskiego
składają:

Zarząd i współpracownicy
SM „Zachęta”
k 1412-1

Szczerze wyrazy współczucia
Kol. Elżbiecie Dworząńczyk
z powodu śmierci

OJCA

składają:
współpracownicy Przychodni
Rejonowej Nr 1

g 1423-1

Wyrazy współczucia
Kol. Nadziei Utko
z powodu zgonu

SIOSTRY

składają:
współpracownicy O/O KSPUK
Białystok

k 1442-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Raisie Pugaciewicz
z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd i współpracownicy
SM „Zachęta”

k 1451-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. Romualdowi
Bajkowskiemu**
z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają:
Zarząd i współpracownicy
SPZIH-SOP w Białymstoku

k 1415-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Teresie Litman
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
uczniowie kl. VIIc Szkoły
Podstawowej nr 1 w Czarnej Białostockiej

g 1179-1

Wyrazy szczerzego współczucia
**Kol. Krystynie
Dziedowicz**
z powodu śmierci

OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
DODP w Białymstoku

k 1473-1

Wyrazy szczerzego współczucia
Kol. Honoracie Dryl
z powodu zgonu

MATKI

składają:
Zarząd oraz współpracownicy
„Społem” Spółdzielni
Handlowo-Usługowej w Białymstoku

k 1443-1

Wyrazy głębokiego współczucia
**Doc. dr. hab. Michałowi
Gnatowskiemu**
Prezesowi Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

ŻONY HELENY

składają:
Zarząd ŁTN im. Wągów

lg 598-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Janowi Konończuk
z powodu śmierci

OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Kombnatu Rolnego „Miechówo”

k 1444-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 lutego 1990 r. zmarła

lekarz dentysta
Regina Bokinieć

dwugodzinna pracownica Służby Zdrowia.
Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

składają:
Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”, ZZPSZ oraz pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim

k 1407-1

Pseudokibice Zawiszy

Inaugurację sezonu piłkarskiego ekstraklasy we Wrocławiu kolejarze będą pamiętali bardzo nieprzyjemnie. 3 km. pociąg relacji Poznań — Wrocław, który wjechał na peron Dworca Głównego PKP we Wrocławiu o godz. 8.35 rano, wyglądał jak po „przejściu tornado”. Kilka wagonów zostało we wnętrzu uszkodzonych, m.in. wybitych zostało 17 dużych szyb. Nieznany sprawca — jak się okazało z relacji podróżnych i kolejarzy — była około 150 osobowa grupa rozwijanych pseudokibiców Zawiszy Bydgoszcz, którzy wywołali także liczne awantury. Sprawców zdemolowania wagonów nie udało się wykryć, gdyż w momencie dojeżdżania składu pociągu na peron Dworca Głównego we Wrocławiu, w biegu pociągu — powyskakiwali z wagonów. Wstępne straty oszacowane są na blisko milion złotych.

Z powodu zamieci nie tylko w Białymstoku przerwano mecz, ale także przerwa była w grze po-

TOTO LOTEK

I losowanie:

6-22-26-29-34-41

II losowanie:

4-21-32-41-47-48

między Górnikiem Zabrze a Ruchem Chorzów oraz w II lidze w pojedynku Resovia Rzeszów — Hutnik Kraków.

Po raz pierwszy na meczu Wistę Kraków z Olimpią Poznań służba porządkowa miała do pomocy duże psy. Kibice zachowywali się poprawnie.

II LIGA

Resovia Rzeszów — Hutnik Kraków 0:2, KS Jelcz — Stal Stocznia Szczecin 3:1, Stal Stalowa Wola — Śląsk Tarnobrzeg 2:1, Stilon Gorzów Wlkp. — Stal Rzeszów 0:1, Bałtyk Gdynia — Odra Wodzisław 2:1, Pogoń Szczecin — Igloopol Dębica 0:1, Górnik Wałbrzych — Polonia Bytom 3:2, Szombierki Bytom — Zagłębie Wałbrzych 1:0, GKS Jastrzębie — Lechia Gdańsk 2:2, Gwardia Warszawa — Miedź Legnica 1:1.

1. Hutnik	20	30	26:9
2. Stal St. W.	20	23	23:10
3. Górnik	20	25	22:15
4. Zagłębie	20	24	21:13
5. Igloopol	20	24	26:20
6. Polonia	20	24	18:12
7. Gwardia	20	23	25:21
8. Szombierki	20	22	21:20
9. Śląsk	20	22	26:24
10. Odra	20	20	20:18
11. Stilon	20	19	17:18
12. Jelcz	20	18	20:23
13. Lechia	20	18	14:20
14. Stal Rzeszów	20	18	16:24
15. Jastrzębie	20	17	20:24
16. Pogoń	20	15	15:21
17. Miedź	20	14	16:26
18. Bałtyk	20	13	13:20
19. Resovia	20	5	7:33
20. Stal Szczecin			(dk)

Uwaga sympatycy Jagiellonii!

Niestety, złośliwy chochlik znów dał znać o sobie. W zamieszczonym w minionej środę terminarzu spotkań rundy wiosennej piłkarskiej ekstraklasy poprzestawiał cyfry. Musimy zatem sprostować niektóre daty. Tak więc: termin V i mecz Jagiellonia — GKS odbędzie się 1 kwietnia; termin VI i mecz Jagiellonia — Wisła 4 kwietnia; termin X i mecz Jagiellonia — Widzew 28 kwietnia oraz termin XI i mecz Motor — Jagiellonia 1 maja.

Wszystkich kibiców przepraszamy!

O dwa lata młodsze

Trwają eliminacje do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w siatkówce dziewcząt. Białystok reprezentowany jest przez Juwenię i AZS. Warto zwrócić uwagę na młode siatkarki AZS. Są to uczennice SP nr 5 w Białymstoku i są młodsze od swych rywali o dwa lata. Zajęcia z nimi prowadzi Jadowa Jakubowicz.

W sobotę AZS przegrał ze Skrą Warszawa 0:3. Natomiast Juwenia uległa MDK Wola Warszawa 0:3. Wczoraj AZS zrobił miłą niespodziankę, wygrywając z MDK Wola Warszawa 3:2, a siatkarki Juwenii pokonały Skrę Warszawa 3:0. (let)

ZZPB w Zambrowie najbardziej usportowione

Ostatnio podsumowana została w Łomży IV edycja współzawodnictwa zakładów pracy „O zdrowie i sprawność załogi”. Pierwsze miejsce przyznano Zambrowskim Zakładom Przemysłu Bawełnianego, przed Przedsiębiorstwem Przemysłu Spożywczego w Łomży, Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Łomży, Zakładem Mechaniki Precyzyjnej „Mera-Bionie” w Zambrowie, Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Społem” w Łomży i Zakładami Płyt Włókowych w Grajewie. Startowały 52 zakłady pracy.

Warto podkreślić, że ZZPB w Zambrowie zorganizowały dla swojej załogi 27 imprez walczone w trzech spartakiadach wydziałowych i międzyzakładowych. Organizatorami imprez sportowo-rekreacyjnych byli społeczni instruktorzy: Zbigniew Rakowski (Zakłady PB Zambrow), Jerzy Bazydło (ZDRZ. Kolno), Grzegorz Jadcuk („Społem” Łomża), Stanisław Sawko (PPS w Łomży), Bogusław Mroczkowski (ZPB Pasmanta w Grajewie), Bogusław Szeborowski (OSMI w Grajewie). (let)

Trzeba walczyć!

Zakończyła się faza eliminacji mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, które odbywały się w CSRS. Reprezentacja Polski w ostatnich meczach przegrała z NRD 17:25 i pokonała Japonię 25:17. Tym samym awansowała do półfinałów.

Przed Polakami jeszcze trzy mecze: z rewelacją turnieju — Hiszpanią, Islandią oraz obrońcą tytułu mistrzowskiego Jugosławią. Nasi szczytnicy muszą wygrać przynajmniej dwa spotkania, aby zachować szansę znalezienia się w czołowej siódemce drużyn, które tym samym zyskają prawo gry w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. (opr. dk)

Szybki lód dla SP 22

Na sztucznej torze lodowej w Tomaszowie Mazowieckim zakończyły się Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w łyżwiarstwie szybkim. Duży sukces odniosły uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 22 w Białymstoku wywalczając drużynowo, zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców, trzecie miejsca. Szybkobiegacze przygotowali Janusz Bielawski. W drużynie SP 22 startowali: Elżbieta Belbot (piąta — na 1000 m, siódma — na 500 m i siódma w wieloboju), Małgorzata Belbot (dziewiąta na 1000 m, 11 — na 500 m i dziewiąta w wieloboju), Monika Dąbrowska (dziewiąta na 500 m, trzynasta na 1000 m i dziesiąta w wieloboju), Małgorzata Łuckiewicz (szósta na 500 m, osiemnasta na 1000 m i czternasta w wieloboju), Maciej Gawryluk (drugi na 500 m, czwarty na 1000 i trzeci w wieloboju), Grzegorz Szewczyk (piąty na 500 m i dziewiąty w wieloboju), Ryszard Sienicki (dziesiąty na 500, dziesiąty na 1000 m i 11 w wieloboju) oraz Marek Tomaszewski (trzynasty na 1000 m, trzydziesty na 500 i dwudziesty dziewiąty w wieloboju).

Ponadto na piątym miejscu wśród dziewcząt uplasowała się drużynowo SP 2 w Sokółce, a wśród chłopców — także na piątym miejscu — SP nr 1 w Sokółce.

Zwyciężyły szkoły, które mają w swych miastach sztuczne tory lodowe, a więc SP 13 w Tomaszowie Mazowieckim i SP 4 w Sanoku (dziewczeta) oraz SP 11 w Tomaszowie Maz. i SP w Lublinie (chłopcy). (let)

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnały dzienne; 7.00 Dziennik poranny; 7.25 Zdzaniem K. Zielińskiej; 7.40 U niwersytet przy śniadaniu; 8.15 Publicystyka; 9.00 Czwarty por roku; 10.30 „Mewy daleko od brzegu” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 W Ameryce o Polsce; 12.36 Muzyka folklorowa malowana; 12.45 Zielone echo; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Z tańcem przez wieki; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Nowości Hungartonu; 17.30 Wektory; 17.50 Kto tak pięknie gra — The Shadows; 18.05 Problem dnia; 18.20 Jazz i piosenka; 18.30 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert żywych; 20.45 Opowiadania W. Odogajewskiego; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Granie jak z nut; 22.05 Rozważania po capstrzyku; 22.15 Kronika F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Do ciebie o mnie.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00

Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Tunel” — odc. pow.; 9.05 „Winien i Ma” — magazyn; 10.30—11.25 Nim minie dwunasta; 10.30 Między Taganką a Arbatem — radziecka scena muzyczna; 11.05 Folk w pigułce; 11.25 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Tunel” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wielkie koncerty skrzypcowe; 15.05 Polityka; 15.10 Rock po polsku; 15.40 Sportowa Trójka; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote nagrania Programu III; 19.50 M. Brandys: „Opowiadania”; 20.00 Bielszy odcień bluesa; 20.30 „Ojczyzna — obczyzna”; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia; 21.45 Forum Młodych Muzyków; 22.15 „Koniec Zgody Narodów” — odc. pow.; 22.45 Opera tygodnia: W. A. Mozart — „Ascanio in Alba”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Ostatni serial filmowy; 23.50 „Emmanuelle”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi M. Liberadzki; 6.15 „Listy, sprawy, interwencje” — opr. Z. Brzozowski; 7.30 „Ciepła harówka” — kom. E. Biesiady; 12.40 Rytmy młodych; 13.05 Audycja w języku białoruskim — opr. J. Leszczyński; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicz; 16.20 „Popołud-

nie młodych” — prowadzi B. Cluruk.

TELEWIZJA PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR — Se-mestr II
14.30 TKR — Utrzymanie kur
15.00 Powtórka przed maturą — Historia
15.30 Program dla nauczycieli: Wiedzieć — to zapobiegać
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 „LUZ” — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 „Gorące linie”
17.55 Wędrówki dalekie i bliskie: „Opowieści Alhambry” — hiszp. film dokument.
18.35 „Spór o pałac” — reportaż
18.45 „10 minut”
19.00 Dobranoc — „Drzewo i kotka”
19.10 „W Sejmie i Senacie”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: S. Mrozek — „Indyk”

21.35 „Kontrapunkt”

22.05 Sport — Kronika Mistrzostw Świata w piłce ręcznej mężczyzn (półfinał)

22.45 Wiadomości wieczorne

23.05 Język francuski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 „Ojczyzna — polszczyzna”: „W tak zwanym międzyczasie”
18.00 Program lokalny
18.30 „Zmagania o Polskę”: „Państwo robotnicze” — ang. serial dokument.
19.30 „Nasz laureat” — Bartłomiej Nizioł (skrzypce).
20.00 „Auto-moto fan klub”
20.30 „Osądźmi sami”
21.15 „Rozmowy o cierpieniu”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Helm”: „Amerykanin” — serial prod. RFN
23.30 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Przegląd piłkarski
7.00 „Kolia Charlotty” — film tv, cz. I
8.10 „Obok żubra” — film popularnonaukowy
9.45 „Nasze dziedzictwo” — 100 lat sztuki rosyjskiej
14.30 Film dokumentalny
14.55 Jak odpocząć
15.25 Godzina dla dzieci
16.25 Magazyn reklamowy
16.30 Wiadomości
17.00 Początek telewizyjny
17.20 Program muzyczny
17.35 M. Bułhakow „Mistrz i Małgorzata” — spektakl
19.00 Dziennik
19.30 Aktualny wywiad
19.45 „Mistrz i Małgorzata” — dokończenie
21.30 Film dokumentalny
22.15 Wiadomości
22.40 „Dwanast krzesel” — film tv, cz. I
23.45 Magazyn filmowy
0.45 „Ballada o miłości” — koncert
1.15 „Korowody Bleriozki” — program rozrywkowy.

TELEWIZJA — SATELITARNĄ

Stworzenie możliwości oglądania jednego programu telewizyjnego spowodowało spory wśród władających językiem angielskim, a rozumiejących tylko język niemiecki. Wiadomo, każdy chciał oglądać program w „swoim” języku. Na szczęście problem ten rozwiązał się sam. Na szczęście Otóż od dzisiaj filmowy kanał angielski SKY MOVIES będzie zakodowany przez trzy dni tygodnia: w poniedziałki, wtorki i środy. Natomiast od czwartku jest on dostępny dla wszystkich telewizyjny. Tak więc do środy mogą być usatysfakcjonowani sympatycy niemieckojęzycznego programu RTL PLUS, a od czwartku kinomani lubiący SKY MOVIES. O tym, który kanał będzie oglądany, zdecydowały już obsługujący w dzielnicach telewizję satelitarną. Życie podpowiedziało rozwiązanie.

W BIAŁYMSTOKU

KINA

„Pokój” — „Akademia policyjna I” (USA, I 12), godz. 11, 13, 15, 17 i 19. „Remo” (USA, I 18), godz. 21.
„Ton” — „O dwóch takich, co ukradli księżkę” (polsk., b.o.), godz. 9 i 11. „Kapitał, czyli jak zarobić pieniądze” (polsk., I 15), godz. 13, 15, 17, 19.
„Syrena” — „Gry wojenne” (USA, I 12), godz. 11 i 13. „Płuton” (USA, I 18), godz. 15, 17, 19. „Chce mi się wyć” (polsk., I 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Gabriela” (brazyl., I 18).
Dąbrowa Białostocka — „Kornblumenblau” (polsk., I 18).
Sokółka — „Przesłuchanie” (polsk., I 18).
Suchowola — „Uciekinierzy” (franc., I 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Porno” (polsk., I 18).
Łomża „Kadr” — „Betty” (franc., I 18).
Grajewo — „Ludzie koty” (USA, I 15).
Zambrow — „Sztuka kochania” (polsk., I 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Przesłuchanie” (polsk., I 18).
Elk „Orzeł” — „Rok niebezpiecznego życia” (austral., I 15).
Elk „Polonia” — „Emmanuelle I” (franc., I 18).
Elk „Zorza” — „Czarny wąz” (polsk., I 15).
Giżycko — „Złote dziecko” (USA, I 12).
Pisz — „Galimatias, czyli Kogel-mogel II” (polsk., I 15).
Węgorzewo — „Imperium słońca” (USA, I 15).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwah 999 tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz.

19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Malmeda 12, tel. 417-529 Informacja o lekach — tel. 75-24-37

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychologii, czynny w poniedziałki w godz. 17—20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: Chirurgia, Reanimacja, Laryngologia, Wewnętrzny — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

Oddziały: Zakazny Dorosłych, Sztucznej Nerki, Gruźlicy Dziecięcej — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15, tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15, tel. 417-593.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY W DNIU 5 III 1990

Chirurgia, Reanimacja Kardiologiczna, Wewnętrzny, Laryngologia, Okulistyka, Neurologia, Zakazny Dziecięcy — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.
Oddział Gruźlicy — Woj.

Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

Położnictwo — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6.

Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

SPORT



Laureaci Plebiscytu „GW” i WFS na 5 najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w roku 1989. Stoją od lewej: Krzysztof Czyżewski, Andrzej Domitrz, Adam Kossakowski i Sylwia Cieślak. Fot. Anatol Chomicz

Mistrz zapasów K. Czyżewski zwycięzcą Plebiscytu „GW” i WFS

W ubiegły piątek w nowej siedzibie WFS w Łomży, w kameralnym gronie, ogłoszone zostały wyniki Plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na 5 najpopularniejszych sportowców woj. łomżyńskiego w roku 1989. Wyniki ogłosił przedstawiciel Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu TW w Łomży — Bogdan Szpurko.

Miano sportowca nr 1 w roku ubiegłym w woj. łomżyńskim otrzymał Krzysztof Czyżewski (Warmia Grajewo) — mistrz świata juniorów w zapasach — 4066 pkt. Wyprzedził on Andrzeja Domitrza (Zorza Łomża) — mistrza Polski w teakwondo w wadze do 54 kg — 2760 pkt., Andrzeja Kossakowskiego (Zorza Łomża) — młodzieżowego mistrza Polski w rzucie oszczepem — 2716 pkt., Marka Mazura (Zorza Łomża), brązowego medalistę młodzieżowych mistrzostw Polski w rzucie oszczepem — 2607 pkt. i Sylwię Cieślak (Zorza Łomża), wicemistrzynię w XVI OSM w skoku w dal — 2567 pkt.

Gratulacje oraz upominki najpopularniejszym sportowcom wręczali: przewodniczący Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury Fizycznej Wojewódzkiej Rady Narodowej — Tadeusz Sasol, dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu UW — Henryk Trojanowski, wiceprezes WFS — Andrzej Targ i kierownik Działu Sportowego „GW” — Leszek Tarasiewicz.

Później gratulacje otrzymali trenerzy najpopularniejszych sportowców. Ostatnim akcentem imprezy była rozmowa na temat dalszej kariery sportowej. Zabrakło wśród laureatów Marka Mazura, który aktualnie odbywa służbę wojskową.



A oto co nam powiedzieli na temat swoich planów sportowych najpopularniejsi.

1. Krzysztof CZYŻEWSKI. — Aktualnie jestem w Legii, służę w wojsku. Mam dobre warunki. W zeszłym roku zdobyłem mistrzostwo świata juniorów. Obecnie walczę w grupie seniorów. Jak dotąd, daje sobie radę. Jestem zapasnikiem nr 2, w wadze do 48 kg. Przegręwałem tylko z Głębem, ale myślę, że wkrótce rolę się zmienią. Służba moja kończy się w październiku. Mam propozycję pozostania w Legii. Jak będzie dalej — tego jeszcze nie wiem.

2. Andrzej DOMITRZ. — Obecnie służę w wojsku w Czerwonym Borze. Niesłabo, dyscyplina tam jest popularna wśród moich kolegów. Trenuję sam, a przede

wszystkim pracuję nad siłą, bo takie są ku temu warunki. Będę starał się o przeniesienie do Łomży, gdzie mógłbym nadal trenować pod okiem trenera Millera.

3. Adam KOSSAKOWSKI. — Ja już skończyłem służbę wojskową. Ponownie jestem w Łomży. Osiągnę się chcę na wiosnę osiągnąć odległość 76 metrów na rozbiegu żużlowym. Będę też tylko w Łomży. A zamierzam zostać oszczepem na odległość 76 metrów. W planach mam przejechać do Jagiellonii, gdzie będę miał znacznie lepsze warunki treningu.

4. Sylwia CIEŚLIK. — W tym roku rozpoczęłam sezon bardzo dobrze. Zdobylam tytuł halowej mistrzyni Polski juniorek w skoku w dal. Uczę się w szkole mistrzostwa sportowego w Warszawie. Reprezentuję barwy AZS. W planie chcę skoczyć w dal ponad 6 metrów. A po zdaniu matury rozpocząć studia na AWF. (tet)

KOMU DOPISAŁO SZCZĘŚCIE?

Wśród trafnych kuponów główną nagrodę — zegarek z komputerem — przyznano Bogumiłowi Zyskowskiemu, Popowo 6. Materac turystyczny — Zbigniewowi Kowalskiemu — Łapy, ul. Kolejowa, torbę sportową — Andrzejowi Podędwornemu, Białystok, ul. Ukośna, zegarek — Waldemarowi Zyskowskiemu — Prostk, ul. Krótka 7/16, szaszetka — Barbarze Łukaszuk, Milejczyce 14. Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Jagiellonia — Zagłębie S. 1:1 Piłkarska zadymka

W sobotę na stadionie Gwardii w Białymstoku nasi piłkarze zainaugurowali rozgrywki ligowe rundy wiosennej meczem z Zagłębiem Sosnowiec. Padł wynik remisowy 1:1 (0:1). Bramkę dla Jagiellonii strzelił Ambrożej (62 min.), a dla gości — Stachurski (3 min.).

JAGIELLONIA: Sowiński — Bartnowski, Romaniuk, A. Kulieśza (46 min. Z. Szugzda), Cywik — Kadzior, Zajackowski, J. Szugzda, Comlak — Prabucki (70 min. Giedroń), Ambrożej.

ZAGŁĘBIE: Bęben — Bałaga, Kordysz, Ryko, Krupa — Czerwicz (70 min. Zurowski), Wenczek, Wojciechowski, Kulawik (54 min. Greda) — Stachurski, Wnuk. Sędziował Marek Kowalczyk z Lublina. Widzów 4266. Żółte kartki — Romaniuk Czerwicz i Greda.

Mecz rozpoczął się dla białostoczian niezbyt szczęśliwie. Już w trzeciej minucie, po ewidentnym błędzie defensywy padła pierwsza bramka dla Zagłębia, że strzelił Stachurski. Wpłynęło to do strukturalnie na morale jagiellonczyków, gra stała się nerwowa i chaotyczna. W 16 minucie ostro strzelił Zajackowski, a dwie minuty później Sowiński z trudnym obronili rzut wolny egzekwowany przez Kordysza. W 25 minucie Prabucki, po rzucie rżniętym, przyjął piłkę na głowę i strzelił dokładnie obok słupka. Później złał się za głowę i nie mógł uwierzyć, że zmarnował taką okazję. Nie był to zresztą jedyny jego błąd. Siedem minut przed przerwą, po faulu na J. Szugzdzę, sędzia podyktował rzut karny. Strzelił Prabucki — prosto w ręce bramkarza. Pierwsza połowa zakończyła się więc wynikiem dla Jagiellonii niekorzystnym.

Po przerwie gra nabrała jakby trochę rumieńców. Zespół białostocki najwyraźniej „ustawiony” przez trenera zwał szeregi i zaczął coraz częściej atakować. Strzelał kolejno — Zajackowski, Ambrożej, aż wreszcie w 62 minucie po ładnej akcji z rzutu wolnego padła bramka wyrównująca, zaś „ej a!” — był Ambrożej, który strzelił ładną „główkę”. Później widzieliśmy jeszcze w akcji Kadziora a jeszcze później do ataku ruszyła zima. Czarna chmura nadciągnęła nad stadion, sygnal śnieg z niepospolitą siłą, tak że w 82 minucie sędzia musiał przerwać mecz. Przerwa trwała kilkanaście minut, aż ponownie zaświeciło słońce i na białym tym razem boisku mecz zakończyli obie drużyny tym samym, wcześniej już ustalonym, wynikiem.

Podsumujmy teraz: widowisko nie było piękne. Obie drużyny grały wyraźnie stremowane, trochę bez składu, wykazując też spore braki kondycyjne, co w pierwszym rzędzie widać było po zawodnikach Zagłębia. Na podstawie tego meczu trudno jest snuć jakiegokolwiek prognozy na przyszłość. W następnych wszystkich może się zdarzyć, jednakże obecny skład jagiellonczyków nie napawa specjalnym optymizmem. W drużynie brakuje chyba dobrego zawodnika rozgrywającego, a także obrońcy nie bardzo widać.

ŚLĄSK — ZAWISZA

0:1 (0:0)

Bramka: Jarosz (83 min.). Żółte kartki: Król (Śląsk) i Modracki (Zawisza). Widzów 8 tys.

Grający w mocno przemebrowanym składzie Śląsk miał przez cały mecz przewagę i zszedł z boiska pokonany. Trener gości —

Władysław Stachurski stwierdził, że jego zespół wygrał szczęśliwie.

LECH — ZAGŁĘBIE L.

3:1 (0:1)

Bramki: dla Lecha — Pachelski (52 min.), Juszkowak (80 min.) i Jakolcewicz (87 min. z rzutu karnego); dla Zagłębia — Godlewski (10 min.). Żółte kartki: Włosowicz (Lech) oraz Bako i Zejer (Zagłębie). Widzów 6202.

Po zdobyciu gola piłkarze Zagłębia chyba uwierzyli, że korzystne 1:0 utrzymają do końca meczu. Tymczasem w II połowie lechici uzyskali wyraźną przewagę, którą udokumentowali zdobyciem trzech bramek. Goście stracili w dodatku Pietrzykowskiego, którego odwieziono do szpitala z wybitym barkiem.

GÓRNIK — RUCH

3:0 (0:0)

Bramki: Lissek (65 min.), Cygan (69 min.) i Dankowski (70 min.). Żółte kartki: Grembocki i Jegor (Górniki) oraz Szuster (Ruch). Widzów 9555.

Był to wyrównany i ciekawy mecz. W II połowie sędzia przerwał grę z powodu zamieci śnieżnej. Po wznowieniu spotkania, w ciągu 7 minut, zabranie zdobyli aż trzy gole i sędzią po premii w postaci dodatkowego punktu.

STAŁ — LEGIA

0:0

Żółte kartki: Klich i Gruszecki (Stał) oraz Cuch (Legia). Widzów ok. 7 tys.

Legia wystąpiła aż z sześcioma debiutantami lub prawie debiutantami, ale bez Czykiera. Zdaniem trenera Stała — Włodzimierza Gąsiora spotkanie nie było najlepsze technicznie, lecz zaciecie, a obydwie zespoły grały ambitnie.

WISŁA — OLIMPIA

1:1 (0:0)

Bramki: dla Wisły — Moskal (30 min.); dla Olimpii — Motyliński (58 min.). Żółte kartki: Janik (Wisła) oraz Przybyło i Soczyński (Olimpia). Widzów ok. 3 tys.

Inauguracja piłkarskiej wiosny nie wypadła pod Wawelem imponująco. Napastnicy obydwu drużyn zmarnowali wiele dogodnych sytuacji strzeleckich. W Olimpii nie grał Lisowski.

WIDZEW — MOTOR

0:0

4 tysiące widzów przeżyło zawód. Obie drużyny wypadły słabo. Widzew grał z Iwanickim lecz bez J. Bayera.

KATOWICE — ŁKS

0:1 (0:1)

Bramki: Podolski (38 min.). Żółte kartki: Nawrocki (Katowice) i Stefański (ŁKS). Widzów 3924. Niespodziewane zwycięstwo gości, którzy rozsądnie bronili się i kaskadnie kontratakowali. Piłkarze Katowic mieli sporą przewagę, ale grali bez głowy.

1. Katowice	24	19	7
2. Zagłębie L.	22	22	14
3. Lech	21	25	17
4. Górnik	21	23	15
5. Zawisza	21	20	12
6. Legia	20	18	12
7. Ruch	18	25	19
8. Olimpia	18	17	13
9. Wisła	17	19	21
10. Stał	14	12	16
11. ŁKS	13	17	22
12. Zagłębie S.	11	12	18
13. Jagiellonia	11	11	19
14. Motor	11	7	17
15. Śląsk	9	12	22
16. Widzew	5	12	27

LESZEK TARASIEWICZ

Złote narty Andrzeja Piotrowskiego

— 1:30.49,9, 3. Zbigniew Lis (Śnieżka Karpacz) — 1:31.18,4.

Natomiast w Sanoku rozegrano mistrzostwa Polski w wielobojach łyżwiarskich. W gronie seniorów dobrze zaprezentowali się junior Andrzej Danowski (Nord Augustów). W biegu na 500 m zajął 6 miejsce. (dk)



Lechia — Włókniarz 64:81 To jest drużyna!

Broniący się przed spadkiem z II ligi zespół Lechii Tomaszów Maz. miał ostatnio dobrą passę. Pokonał wyżej od siebie notowane akademicki z Gdańska i Szczecina. Miał też apetyt na zwycięstwo z białostockim Włókniarzem. Liderki rozgrywek okazy się jednak zbyt silną drużyną. Włókniarz wygrał w sobotę w Tomaszowie Maz. z Lechią 81:64 (39:30). Punkty zdobyli: Jędrzejewska — 21, Szilinskaite — 17, Kalicka — 11, Ambrożej — 10, Jungerman — 7, Tarasiewicz — 6, Palczyńska — 4, Zuk — 3. Todorczuk — 2. Grała również Rakowska.

Sobotni mecz jeszcze raz dowiódł, że trener Eugeniusz Halaburda ma po prostu drużynę. W Tomaszowie zabrakło Szapeli (rekonwalescencja po kontuzji), Malinowskiej (zapalenie stawu kolanowego) i Misiejuk (rozcięty łokieć). Na pewno było to osłabienie zespołu. Jednak białostockie koszykarki pokazały, że mimo personalnych strat, potrafią walczyć i wygrywać. A w Tomaszowie wcale nie było łatwo.

Lechia jest młodą, dobrze wybieganą i ambitną drużyną. Cieszy się sporą popularnością w swym mieście. Sobotni pojedynek oglądał komplet, gorąco dopingujących, widzów. Kibicowali swym ulubienicom m.in. gra na bębnach. Włókniarki jednakże nie zdeprymowały się. Wprawdzie w 1 min. Lechia objęła prowadzenie 5:1, ale w 3 min. był już remis 5:5. Wkrótce potem białostockianki wygrywały 9:7. Od tego momentu już tylko powiększały swoją przewagę. Skuteczną grą popisywała się m.in. Katarzyna Jędrzejewska, która dotychczas nie wychodziła na parkiet w pierwszej piątce białostockiego zespołu. Jej gra potwierdziła, że trener Halaburda ma w swej drużynie wartościowe rezerwy.

Zwycięstwo w Tomaszowie przesądziło już o pierwszym i to samodzielnym miejscu Włókniarza w rozgrywkach II ligi. W najbliższą sobotę, 10 km. o godz. 16 w hali przy ul. Jurowieckiej białostockianki podejmą BKS Bydgoszcz. Będzie to ich połączny II-ligowy mecz. Dlatego przypuszczamy, że kibice przybędą na to spotkanie w licznych gronie, a włókniarki postarają się o przekroczenie „setki”.

Pozostałe wyniki: AZS Poznań — AZS Gdańsk 76:33, BKS Bydgoszcz — AZS Szczecin 59:63, AZS W-wa — Stał Grudziądz 66:38. Stomil Olsztyn — Widzew Łódź 65:95, AZS Wrocław — AZS Koszalin 75:68.

1. Włókniarz	39	1729	1186
2. Widzew	36	1523	1297
3. AZS P.	35	1732	1323
4. AZS Gd.	33	1442	1292
5. AZS Wr.	33	1302	1279
6. AZS Kosz.	32	1391	1316
7. AZS W-wa	29	1283	1388
8. AZS Szcz.	29	1190	1308
9. BKS	26	1199	1375
10. Lechia	25	1175	1307
11. Stomil	23	1218	1440
12. Stał	20	1014	1682

(dk)

Polacy mistrzami Europy

Dwa medale wywalczyli polscy lekkoatleci podczas halowych mistrzostw Europy w Glasgow. Na najwyższym podium stanął 21-letni Artur Partyka. Jako jedyny w konkursie skoku wzwyż pokonał poprzeczkę na wysokości 2,33 m. Zawodnik ŁKS Łódź pozostawił w pobitym polu Arturo Ortiza (Hiszpania) oraz Gerda Nagela i Dietmarę Moegebura (obydwaj RFN) — po 2,30 m. Sporą niespodziankę sprawił w biegu na 800 m Zbigniew Janas. Bijąc swój rekord życiowy czasem 1:47,37 sięgnął po brązowy medal. Zwyciężył na tym dystansie Szkot Tom McKean (W. Brytania) — 1:46,22 przed Tomasem De Teresa (Hiszpania) — 1:47,22.

Pozostali nasi reprezentanci spisali się słabiej. Wprawdzie Tomasz Nagórko w półfinale biegu na 60 m ppl. czasem 7,38 ustanowił rekord Polski, ale nie udało mu się sięgnąć. Zajął w nim 5 miejsce. W trójskoku Andrzej Grabarczyk uzyskał 16,52 m i był szósty. W skoku w dal rezultat 6,45 m dał Jolancie Bartczak 7 lokatę. Helmut Krüger pchnął kulę na odległość 18,57 m i zajął dopiero 15 miejsce.

Bohaterką mistrzostw w Glasgow była sprinterka RFN — Ulrike Savari, która wywalczyła dwa tytuły mistrzyni Europy w biegach na 60 i 200 m.

Natomiast w holenderskim mieście Arnhem Jerzy Pietrzak wystrzelał tytuł mistrza Europy. Polak triumfował w strzelaniu z pistoletu pneumatycznego. W eliminacjach rezultatem 585 pkt. poprawił własny rekord Polski. Pietrzak uzyskał prawo startu w 10 w Barcelonie.

Dobrze spisali się również polscy juniorzy, którzy w konkurencji drużynowej strzelania z pistoletu pneumatycznego zdobyli brązowe medale. (opr. dk)

SPORT TAKŻE NA STR. 7

Gazeta WSPÓŁCZESNA

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK: 205-33, zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, sekretarz redakcji — LESZEK KOLESNIK, zastępca sekretarza redakcji — BOHDAN HRYNIEWICZ: 215-08, dział łączności z czytelnikami i klerownik — KRYSZYNA KONECKA: 211-18, dział inform., klerownik — SYLWESTER BARSKI: 226-23, 223-77, 211-30, dział wydań terenowych — klerownik: JANUSZ GRYSIN: 277-10, dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 233-64, redakcja nocna: 153-251, 152-811. Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 73-21-06. Oddziały redakcji: 15-408 ŁÓDŹ, Aleja Legionów 7, tel. 54-97, 60-67 SUWAŁKI, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor: 211-18. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKIAM i OGŁOSZENIA 15-950 BIAŁYSTOK, ul. Wesołowskiego 1, telefon 232-41 i 251-18 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 42-13), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz

U-3